Nr. 57. Niedziela, 11. Marca 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do konca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty zamianował Eliasza Czyża, nauczyciela kierującego szkoły w Kleparowie, nauczycielem szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Sokalu.

Ustny egzamin dojrzałości odbędzie się w II. szkole realnej we Lwowie w dniu 25 maja, nie zaś, jak wczoraj doniesiono, 18 czerwca.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 marca.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 9 b. m.)

Po skargach włoskich posłów Verzegnassiego i Pittaco na upośledzenie Włochów, szczególnie w Dalmacyi, zabrał głos p. Formanek i zauważył, że wszelkie próby niedopuszczenia do powszechnego prawa wyborczego pozostaną bez skutku. Mowca uskarżał się na upośledzenie Słowian przy rozdziale mandatów, wyraził jednak nadzieje, że powszechne prawo wyborcze przyczyni się do złagodzenia wielkich przeciwieństw, panujących obecnie w społeczeństwie.

P. Sylva-Tarouca wystąpił przeciw twierdzeniu, jakoby jego stronnictwo nie miało odwagi wypowiedzieć otwarcie zdania o reformie wyborczej. Stronnictwo to zawsze popierało ustawy, zmierzające do postępu na polu politycznem, gospodarczem i społecznem. Nie można też dowieść mu małoduszności w obec rozszerzenia prawa wyborczego. Pierwsza podnieta ku przyznaniu klasie robotniczej zastępstwa w Izbie poselskiej wyszła od członka Izby panów.

Mowca przypomina, że za hr. Taaffego proponował hr. Hohenwart, aby połowa Izby posłów wychodziła z powszechnego prawa wyborczego, druga zaś połowa, aby była wybierana przez zastępstwa interesów i Sejmy. Już podczas zaprowadzenia V. kuryi mowca był przekonany, że nie ogólne, równe prawo wyborcze, lecz ogólne prawo wyborcze na podstawie zastępstwa interesów jest jedynie sprawiedliwe. Rządowi możnaby uczynić zarzut z tego, że w Austryi niema podstawy zastępstwa interesów: rzeczą Rządu byłaby inicyatywa stworzenia stowarzyszeń przemysłowych. Mowca krytykuje następnie szczegółowo przedłożenie rządowe, wskazując, że o równości i sprawiedliwości mowy tu niema; omawia następnie reformę ze stanowiska patryotyzmu austryackiego. Skutków, jakich spodziewa się P. Prezydent Ministrów, trudno oczekiwać, gdyż w nowej Izbie słowiańska większość nie ścierpi nowych przywilejów wyborczych. Jeżeli rzeczywiście powszechne, równe prawo wyborcze nastanie, wtenczas przeważna większość słowiańska szukać nie będzie aliansów, gdyż ich nie potrzebowałaby. Apeluje do Izby, aby szukała drogi do porozumienia, aby na tej podstawie świadomy celu Rząd mógł objąć kierownictwo, aby Izba zachowała powagę parlamentu.

Ręka w rękę z reformą wyborczą powinna pójść rewizya konstytucyi w duchu rozszerzenia kompetencyi Sejmów. Nadto parlament powinien mieć możność oddziaływania na zagraniczną politykę w interesie mocarstwowego stanowiska Monarchii i podtrzymania prawidłowego rozwoju silnej armii i floty. Wtedy austryacki parlamentaryzm wskrzesnie i odzyska swą żywotność.

P. Adler wywodził, że socyalni demokraci wiedzą doskonale, iż to nie koniec walki o prawo wyborcze, jeno początek końca. Witają oni przedłożenie z zadowoleniem, mimo, iż nie zupełnie zaspokojono postulatów ludu.

Mowca wylicza braki przedłożenia, użalając się zwłaszcza na to, że prawo wyborcze nabywa się dopiero po ukończonym 24 roku życia, że kobiety wykluczone są od wyborów, że za długi wyznaczono czas osiadłości, na czem wiele tracą robotnicy. Jako główny brak wytyka mowca, że przedłożenie jest związane z szeregiem innych przedłożeń, które nie mają nic wspólnego z reformą wyborczą, jak n. p. ustawa o czystości wyborów, o ochronie wolności wyborczej i t. d. Wolność wyborów już przez same przedłożenie powinna być poręczona.

Krytykując dalej postanowienia przedłożenia rządowego co do techniki wyborczej, mowca szczególnie ostro uderzał na postawioną zasadę tajnego skrutynium. Roztrząsając projekt zmiany regulaminu Izby, mowca wyraził zdanie, że skoro parlament będzie prawdziwą reprezentacyą ludu, zmiana regulaminu okaże się niepotrzebną. Zmiana bowiem poszczególnych postanowień jest tylko leczeniem objawów choroby, a nie choroby samej. Mowca zastrzegał się przeciw odesłaniu do komisyi wszystkich przedłożeń, złączonych z reformą wyborczą. Socyalni demokraci, mimo wszelkie braki projektu rządowego, witają przedłożenie o reformie wyborczej z całą szczerością, a ta szczerość odróżnia ich od innych stronnictw, które wprawdzie zapewniają, że są za rozszerzeniem prawa wyborczego, lecz obecne przedłożenie odrzucają, oznaczając je, jako nie do przyjęcia.

Dalej polemizował p. Adler z hr. Dzieduszyckim i twierdząc, że mowca ten niepotrzebnie z takim zapałem dowodził, jakoby przedłożenie rządowe było upokorzeniem dla narodu zarówno polskiego, jak ruskiego. Trzeba podnieść tę bezinteresowność hr. Dzieduszyckiego, zwłaszcza pamiętając, iż tymi, których pokrzywdzono przy rozdziale mandatów w rządowem przedłożeniu, nie są przyjaciele hr. Dzieduszyckiego, tylko ruscy chłopi. Hr. Dzieduszycki po raz pierwszy wystąpił obecnie tutaj, jako obrońca nietylko polskich, lecz także i ruskich chłopów. Z rozdartem niemal sercem stwierdził, że ci chłopi co do intenzywności przyznanego im prawa wyborczego zostają w przedłożeniu w tyle poza niemieckiem mieszczaństwem i niemieckimi robotnikami. Wszystko co mógł, wytoczył tutaj hr. Dzieduszycki, aby udowodnić, że przedłożenie rządowe jest niesprawiedliwe. Niewątpliwie procent mandatów, przyznanych Galicyi, przedstawia się gorzej, niż w innych krajach.

P. dr. Binder: Najgorzej!

P. hr. Sternberg: Bo socyalni demokraci nie mają nadziei zdobycia w Galicyi mandatów!

P. dr. Adler... ale w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy i z istniejącą obecnie ustawą, przedłożenie rządowe przedstawia także dla Galicyi postęp kolosalny. Mowca zrzeka się dalszej polemiki z hr. Dzieduszyckim, gdyż odpowiedź na jego wywody w sprawie autonomii i narodowości pozostawia p. Daszyńskiemu.

Następnie zwraca się dr. Adler przeciwko twierdzeniu, jakoby Rząd uległ wyłącznie ruchowi ludowemu, wnosząc niniejsze tak mądre przedłożenie. Wprawdzie przyznać należy, że jeżeli w Austryi zrobiło się coś mądrego, to zawsze tylko pod naciskiem, sądzi jednakże mowca, iż w tym wypadku nie był to jedynie nacisk mas ludowych, lecz przedewszystkiem chęć wyprowadzenia Austryi z rozpaczliwego zamętu.

Dalej zastrzegł się p. Adler przeciwko zarzutowi, jakoby socyalni demokraci nie mieli poczucia narodowego. Owszem socyalni demokraci wszystkich języków służą swej narodowości lepiej niż pierwszy lepszy poseł narodowy. Proletaryat prócz swego interesu klasowego, ma także interesy inne. Mianowicie ma interesy fizyczne, duchowe, kulturalne i służy rozwojowi narodowemu.

Proletaryat chce dzisiejsze Państwo przekształcić w państwo ludowe, a będzie popierać Rząd tylko póty, póki jego działalność okaże się zgodną z rozsądkiem i pók

---

20)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

II.

(Ciąg dalszy).

Jakiś *vieux beau*, o uczernionych wąsach i popielatym cylindrze, zbliżywszy się do pp. Sieniawskich, pochłonął całą ich uwagę. Odcinało to młodych, pozostawiając im swobodę poufniejszej rozmowy, Borelski bowiem, pomknął już dalej, by powitać przechodzące panie.

Uwolniona jednak od opiekuńczych spojrzeń rodziców, panna Lena Sieniawska straciła całą światową swobodę i pewność siebie. Onieśmielenie Stanisława i jej się nagle udzieliło.

Bezwiednie przeżywali ową chwilę pamiętną, gdy tuląc ją, jak ptaszynę strwożoną w ramionach, patrzył w te oczy błękitne głęboko, głęboko, gdy do dna duszy wzrokiem sięgać się zdawał. Intuicyą wiedzeni czuli, że myślą o przypadkowym tym uścisku, że odtwarzają go w najdrobniejszych szczegółach, ze zdwojoną siłą. Podczas też gdy oczy mężczyzny z nieukrywanym wyrazem zachwytu, zawisły na cudnych jej rysach, lica dziewczęcia z początku do płatka lilii podobne, pokrywały się zwolna zorzą rumieńca, który stopniowo falą szkarłatu zalał czoło jej i szyję.

Po nad nimi, jak potok spieniony, wzmagał się szum tysiąca głosów; dokoła przelewało się, toczyło i płynęło dalej, morze głów ludzkich, oni zaś, odosobnieni w tym tłumie, zdawali się być zasłuchani w bicia serc własnych, wpatrzeni w wizye niepochwytne, w głębi duszy powstałe.

Jeżeli jednak świat nie istniał dla nich przez chwilę, to niemniej pierwszy głośniejszy okrzyk wśród tłumu, przypomniał Lipowieckiemu, że ze światem tym liczyć się należy: uprzytomnił mu, iż milczenie, będące nawet wyrazem zachwytu, pod karą śmieszności zbyt długo trwać nie może.

Myśl jasna, jakby rozkaz z góry idący, błysnęła mu w tej chwili. Pochylił się więc i spojrzawszy raz jeszcze w głębię zalęknionych jej źrenic wyrzekł półgłosem:

— Spotkanie nasze pierwsze było tak niezwykłe a wolne od kłamstw konwenansu, iż nie chcę, aby radość powtórnego przedstawienia się pani choćby cieniem jego przyćmiona dla mnie została.

— Cieniem kłamstwa?

— Tak.

— Ojciec pani wspomniał o rodzinnych mych Lipowcach. Niestety, przestały one być naszą własnością. Wracając chętnie ku przeszłości tej rozkochanem wspomnieniem, nie pragnę jednak, aby mnie ona stroiła w fałszywe pozory. Od lat kilku jestem Warszawianinem, a kolegą kuzyna pani, z którym w jednem pracujemy biurze.— W słowach tych tyle było prostoty i taka duma szlachetna, iż to szczere przyznanie się do ubóstwa w obec nastroju, w jakim znajdowała się dusza Leny, wzruszyło ją bezwiednie.

Oczy jej pociemniały i zapałały, a wąska, biała rękawiczką obciągnięta rączka, wyciągnęła się ku niemu impulsywnie.

— Tem lepiej, — odrzekła żywo. — Pozwoli nam to częściej widywać pana.

Zrozumiał szlachetne poruszenie jej duszy, a ujmując dłoń małą, dodał stłumionym głosem:

— Dziękuję, że mnie pani zrozumieć chciała.

Drobne to wyznanie zbliżyło ich ku sobie. Czar nie prysnął, lecz z dziedziny poezyi przeszedł w zakres uczuć bardziej ludzkich, przywracając im swobodę myśli i słowa.

— Pan bardzo lubi wieś? — pytała z promiennym uśmiechem.

— Nad życie; chociaż... zawahał się i poprawił z zapałem. — Chociaż w tej chwili wolę Warszawę.

Zrozumiała...

— Dla *corsa* kwiatowego?

— Nie. Dla jego królowych. Dla poetycznego upostaciowania przeczystych róż i lilii, dla zaczarowanych księżniczek, które ze świata baśni tęczowej schodzą do rzeczywistości, by szarzyznę jej zuośniejszą śmiertelnikom uczynić.

Mówił w liczbie mnogiej, lecz pojmowała doskonale, że o niej mowa tu jedynie, tak, jak w żartobliwym tonie jego głosu odczuwała wyraźnie nutę wzruszenia i zapału.

Przy stoliku zrobiło się poruszenie w tej chwili. Pani senatorowa, bo przez grzeczność tak panią Sieniawską zwykle tytułowano, podniosła się i zwróciła do córki.

— Leno, przejdziemy się trochę. Może pan raczy nam towarzyszyć.

Dziewczę podniosło się z lekkiem ociąganiem. Wiedziała, iż matce chodzi o sprezentowanie światu efektownej i oryginalnej jej toalety, rola jednak pięknej panny, wystawionej na pokaz, przy dzisiejszem usposobieniu Leny, mniej ją niż kiedykolwiek nęciła.

— Tłumu nie sposób przebić. Przejdźmy środkiem. — zaproponowała.

I zostawiając rodziców z uczernionym panem, jako *arrière-garde*, wysunęła się naprzód z Lipowieckim.

Idąc wśród fali ludzkiej, przy boku tej cudnej, w różę białą zaczarowanej istoty, zrozumiał dopiero, jaką potęgą jest piękność kobiety. Fantastycznym, a pełnym poezyi strojem uwydatniona uroda panny Sieniawskiej, ogólną budziła sensacyę. Jak kłosy na łanie, pochylały się głowy i krzyżowały spojrzenia; jak szum drzew potężnych, biegł za nimi szept podziwu i zachwytu. Tam wśród tłumu, okrążającego Dolinę, wśród wielu kobiet biało ubranych, dla samej ciasnoty ram efekt mniej byłby widocznym. Tu przecinając olbrzymi plac przez siedzącą publiczność zajęty, wysmukła postać dziewczęca w kielich róży śnieżnej zaklęta, podwójnie silne wywoływała wrażenie.

Lena, nieświadoma, czy nie chcąca widzieć ogólnego podziwu, szła ze spokojem nie królowej, lecz niewinnej i czystej istoty.

Główka jej ze złotą aureolą włosów, pod wielką różą białą ukrytych, zwracała się z zajęciem ku Stanisławowi; ręka dzierżyła z wdziękiem duży pęk róż śnieżnych.

Młodzi, wysmukli, rasowo dorodni oboje a nieuchwytnem podobieństwem do siebie zbliżeni, stanowili bardzo piękną parę.

Natrętwo spojrzeń ogólnych, zwróciło wreszcie uwagę Leny. Doszedłszy też do estrady, zwróciła się z prośbą do dzwoniącej dżetami, rozpromienionej pani Sieniawskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

to będzie koniecznem. W Austryi proletaryat dąży do utworzenia nie „państwa ludu“, ale „państwa ludów“.

W dalszym ciągu mowca ostrzega Niemców przed zbyt wygórowanemi żądaniami i wywodzi, że o losach niemieckiej narodowości nie rozstrzyga liczba mandatów, tylko materyalny i kulturalny rozwój szerokich mas. Kulturalne interesy wszystkich ludów Austryi powinny być solidarnie zastępowane i to jedynie może doprowadzić do spokoju narodowościowego.

W końcu wyraził dr. Adler przekonanie, że przedłożenie rządowe stanie się ustawą, że z chwilą jego wniesienia przestał żyć parlament przywilejów, zginęły kurye, klasy i wszelkie więzy krępujące lud i że z tą chwilą rozpoczęło żywot święte prawo ludu! (Burzliwe oklaski u socyalnych demokratów).

Hr. Sternberg polemizował najpierw w nadzwyczaj ostrych słowach z dr. Adlerem, nie szczędząc równocześnie wycieczek przeciw Rządowi, którego koalicya — mówił — z socyalnymi demokratami tem jest niebezpieczniejszą, że jak dr. Adler dziś sam oświadczył, socyalna demokracya nie będzie głosowała za koniecznościami państwowemi. Mowca broni Koła polskiego przed atakami dr. Adlera i poddaje przedłożenie o reformie wyborczej szczegółowej krytyce. Hr. Sternberg wyraża przekonanie, że przedłożenie to wniesiono tylko w interesie socyalnej demokracyi i Młodoczechów. Mowca oświadcza się ostatecznie za reformą i to nietylko za reformą wyborczą, lecz za zreformowaniem całego państwowego i administracyjnego systemu w duchu wywodów hr. Dzieduszyckiego. Na czele administracyi musi stanąć przedewszystkiem Rząd, który wyszedłby z reprezentacyi ludów i dokładnie znał ludy i narody.

P. Onciul żalił się, że Rumuni i ormiańscy Polacy tracą po jednym mandacie, domagał się pomnożenia liczby mandatów z Bukowiny o dwa lub przynajmniej o jeden. Na tem obrady przerwano.

Konferencya przywódców klubów,

Wczoraj w południe odbyła się narada przywódców klubów, na którą przybył bar. Gautsch. Zgodzono się na to, aby po przedłożeniu o reformie wyborczej wzięła Izba posłów pod obrady następujące ustawy: ustawę upełnomocniającą, ustawę czekową, ustawę o samoubezpieczeniu urzędników państwowych, nowelę przemysłową, ustawę o opilstwie. Ustawy te mają być załatwione podczas obrad komisyi dla reformy wyborczej. Rozprawiano także nad sposobem wyboru tej komisyi. Wyłoniły się różne propozycye. Zostanie prawdopodobnie wybrana komisya z 48 członków na podstawie dawnego klucza. Zasadniczo ma wypadać w klubach jeden członek na 8 członków klubu. Socyaliści żądali, aby Schönererowców wyeliminować z grupy „dzikich“. Komisya nie zgodziła się na to. Natomiast przyznano w grupie tej jeden mandat Rumunom i jeden Rusinom. Jeden mandat odstąpili Młodoczesi czeskim radykałom. — Agraryuszom czeskim nie przyznano mandatu. skutkiem czego apelować będą do Izby.

Interpelacya ruska.

Interpelacya, wniesiona przez posłów ruskich w sprawie listu pasterskiego Najprzew. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, zarzuca ks. Arcybiskupowi Bilczewskiemu, że pod pozorem pouczenia insynuuje Rusinom zamiary gwałtów wobec Polaków. Interpelacya cytuje z listu pasterskiego ustęp następujący:

„Nie chcę przypuszczać, aby niesumiennym agitatorom udało się lud ruski skłonić do czynów zbrodniczych. Gdyby jednak, Ukochani moi, pokrzywdzono was, czego nie daj Boże, to biedniejsi byliby krzywdziciele. Krew przelana spadłaby na sumienie tych. którzy ją przelali i tych, którzy niepokoje wywołali i tych. którzy im nie przeszkodzili, choć mogli i byli powinni“.

Interpelanci twierdzą, iż na wiecach obok Rusinów, przemawiają zawsze Polacy, choć prasa polska o tem przemilcza; zapytują dalej Rząd, jakie stanowisko zajmie wobec tego listu pasterskiego i co zamyśla uczynić, aby z jednej strony dać Rusinom satysfakcyę za insynuacye rzym.-kat. Arcybiskupa, z drugiej strony uspokoić ludność polską i nie pozwolić podburzać jej przeciw Rusinom.

Austro-węgierski projekt pośredniczący na konferencyi w Algesiras.

Przedłożony konferencyi w Algesiras d. 8 b. m. przez reprezentanta Austro-Węgier, hr. Welsersheimba, projekt organizacyi policyi w Marokku, składa się z następujących 8 artykułów:

1. Naczelną komendę nad oddziałami policyi sprawuje sułtan.
2. Sułtan porucza francuskim oficerom w Tangerze, Tetuan, Larasz i Rabat organizacyę i komendę oddziałów policyjnych.
3. Ten sam obowiązek przekazuje sułtan oficerom hiszpańskim w Mazagan, Saffi i Mogador.
4. Sułtan mianuje wyższego rangą oficera, który zajmie się organizacyą i komendą oddziałów policyjnych w Casablanca, równocześnie jednak będzie pełnił funkcye generalnego inspektora wszystkich oddziałów policyjnych w wymienionych powyżej miejscach. Tego wyższego oficera wybierze sułtan z pośród trzech oficerów, których zaproponuje mu rząd szwajcarski, lub holenderski.
5. Żołnierze policyjni rekrutowani będą z pośród Marokkańczyków.
6. Administracya i rachunkowość oddziałów policyjnych, jako też wypłata żołdu i wszystkich innych należytości poruczona będzie europejskim urzędnikom. Na wypłaty pieniądze dawać będzie państwowy Bank marokkański.
7. Generalny inspektor oddziałów policyjnych zdawać będzie sprawę dyplomatycznemu ciału w Tangerze, które czuwać będzie nad zachowaniem granic, wytkniętych dla organizacyi policyjnej.
8. Organizacya ta wprowadzona zostaje na razie sposobem próbnym na przeciąg lat pięciu.

Godząc sprzeczności, jakie wyłoniły się z powodu kwestyi policyjnej, zachowując zwierzchnicze prawa sułtana i międzynarodowy charakter policyi, podaje austro-węgierski projekt możność wyjścia z labiryntu i obalenia pesymistycznych przepowiedni, że konferencya w Algesiras skończy się na niczem.

Jakoż wedle nadchodzących ztamtąd doniesień, projekt hr. Welsersheimba wywołał powszechne zadowolenie. Zarówno p Radowitz, jak p. Revoil, obaj zatem, których najwięcej to obchodzi, oświadczyli, iż projekt austro-węgierski wezmą pod rozwagę. Wśród członków konferencyi dają się słyszeć głosy, że nareszcie znalazła się droga wyjścia.

Przypuszczają dalej, iż hr. Welsersheimb, już przed wniesieniem projektu zapewnił sobie zgodę p. Radowitza i tak dalece łączą z tem pomyślne nadzieje dla dalszego toku konferencyi, iż kwestya policyjna u wielu uchodzi już za rozwiązaną.

Z Paryża donoszą, że także w tamtejszych kołach politycznych bardzo przychylnie przyjęto projekt austro-węgierski i powszechnie wierzą w pomyślne załatwienie sprawy policyjnej.

Z polityki włoskiej.

Gabinet Sonnina zjawił się onegdaj po raz pierwszy w Izbie. Prezydent ministrów złożył przedewszystkiem oświadczenie o ukonstytuowaniu się rządu, następnie w długiem przemówieniu omawiał najważniejsze zagadnienia polityki wewnętrznej. Podniósł, że dobrobyt kraju wymaga ustawicznego poparcia ze strony rządu, który rozumie dobrze konieczność załatwienia spraw najbardziej piekących, a nieodłącznie związanych z pomyślnością ekonomiczną Włoch. W pierwszym rzędzie zaliczyć do nich należy uregulowanie sprawy kolei żelaznych. Rząd Sonnina zajmować się więc będzie wykupnem kolei południowych. w tej nadziei, że wykupno to nie napotka na wielkie trudności. Rząd włoski zażąda także od Izby przyjęcia przedłożenia, zmierzającego do reorganizacyi obecnego systemu gospodarki i zarządu kolei żelaznych, zobowiązując się w zamian do budowy nowych linij kolejowych na Sycylii. Na cele powyższe potrzebną jest suma 1300 milionów lirów, przeznaczona na powiększenie stacyj kolejowych, uzupełnienie materyału, poprawę budowy dróg żelaznych i zakładanie nowych.

P. Sonnino wzywa także Izbę, aby pamiętała o potrzebach południowych prowincyj, przez popieranie handlu i gospodarstwa prowincyi Neapolu i Calabryi, przyczyniając się do ulżenia ciężkiemu jej położeniu materyalnemu przez uchwalenie 30 proc. zniżki stopy podatkowej.

W dalszym ciągu przemówienia zajmował się włoski premier sprawami administracyjnemi kraju, rozciągnięciem przywileju dwuletniej służby wojskowej na większą liczbę uprawnionych, poprawą systemu poboru rekruta i t. d.

Włochy pozostaną również wierne dawnym tradycyom w polityce zagranicznej. Dewizą rządów p. Sonnino będzie więc i nadal utrzymanie trójrzymierza, oraz zachowanie przyjaznych stosunków z Francyą i Anglią. Wyrazem tego jest stanowisko Włoch w ogólnej polityce Europy. a obecnie i w Algesiras. Zmierza ono do utrzymania najlepszych stosunków ze sprzymierzeńcami i przyjaciółmi, daje także rękojmię powszechnego pokoju, który jest najżywszem pragnieniem Włoch i ich rządu.

Zawiadomieniem Izby o rozpoczęciu układów handlowych z Rossyą i Hiszpanią i przedłużeniu traktatów z Austro-Węgrami zakończył p. Sonnino przemówienie, przyjęte bardzo przychylnie przez Izbę.

KRONIKA.

Lwów, 10 marca.

Kalendarz.

Niedziela (11 marca): Konstantyna. — Ludosławy. — Prokopia pr.

Wschód słońca o godzinie 5 54 rano, zachód słońca o godzinie 5 17 po południu.

Poniedziałek (12 marca):

50)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Obrazy z życia sardyńczyków.

XII.

(Ciąg dalszy).

Lecz nagle, patrząc na Oli, która ciągle płakała, Anania czuł, że gniew jego znika. Lodowate zimno go przejęło. Kim była ta kobieta, którą lżył? Czy ten stos łachmanów, ta niechlujna żebraczka mogła rozumieć, co mówił? Co było wspólnego pomiędzy nim, a tą istotą? Czy to miała być rzeczywiście matka, ta, która obdarzywszy dziecko życiem, rzuciła je na środku ulicy, oddając na pastwę przypadkowi, którym już było samo jego urodzenie? Nie! on nic nie miał do zawdzięczenia tej kobiecie. Może nie miał słuszności, czyniąc jej wyrzuty, ale także nie miałby słuszności poświęcając się dla niej. Prawdziwą jego matką była, jeśli już o to chodziło, Zia Tatana, albo Zia Grathia, Marya Obinu, a nawet Nana, pijaczka; ale nie mogła nią być ta żebraczka, przykucnięta na ziemi u jego stóp.

Oli ciągle płakała.

— No, skończcie już raz! — rzekł do niej, ale bez gniewu.

A ponieważ nie kończyła, zwrócił się do wdowy, robiąc jej znak, aby uspokoiła Oli.

— Czyż nie widzisz, że ona się ciebie boi! — szepnęła Zia Grathia przechodząc obok niego.

Zbliżyła się do Oli i położyła jej rękę na ramieniu.

— No, no — rzekła — dość tego, moja córko. Pociesz się. Nie masz czego płakać. Czemu płaczesz? On jest przecie twojem dzieckiem, nie zje ciebie; przeciwnie, chce ciebie uczynić szczęśliwą... No, no! Napijesz się trochę kawy, a potem swobodniej wam będzie rozmawiać... Zrób to dla mnie, Anania moje dziecko, i wyjdź na chwilę. Gdy wrócisz, łatwiej się zrozumiecie.

Anania się nie ruszył; lecz Oli nieco się uspokoiła i skoro Zia Grathia przyniosła jej kawę, wzięła filiżankę drżącemi rękami, ale piła z chciwością, rzucając ciągle w około siebie spojrzenia pełne strachu i nieufności, w których jednakże przebłyskiwało przelotne zadowolenie. Jak wszystkie prawie sardyńskie kobiety, Oli przepadała za kawą. Anania, któremu zimna krew już wróciła, patrzył na nią, studyował, pytając sam siebie, jakiego rodzaju były uczucia tej kobiety, czy była wzruszona ze strachu, z miłości, czy z powodu wyrzutów sumienia; i zdawało mu się, że ma przed sobą zwierzę dzikie i lękliwe, zająca, który zabrał się do jedzenia grona winogradu w winnicy i drży jednocześnie z zadowolenia, że mu się udało skosztować winogron i z obawy, aby go nie złapano.

— Czy chcesz jeszcze? — spytała Zia Grathia, pochylając się i mówiąc do Oli, jak do małej dziewczynki. — Tak? Nie? Jeżeli chcesz jeszcze, nie wstydź się powiedzieć... A więc daj mi filiżankę i wstań; idź umyj sobie oczy; nie bój się. Czy słyszałaś? Prędko. wstawaj moja córko!

Oli wstała z ziemi przy pomocy starej i poszła do wiadra z wodą, gdzie miała zwyczaj myć się zawsze dwadzieścia lat temu. Umyła najprzód filiżankę, a potem siebie samą i otarła się swoim podartym fartuchem; blade jej usta drżały; łkanie od czasu do czasu unosiło jeszcze jej piersi; oczy jej czerwone, otoczone ciemną obwódką, olbrzymie na małej twarzyczce jeszcze bledszej po umyciu, unikały wzroku Ananii.

Młody człowiek patrzył na ten podarty fartuch i myślał:

„Będę musiał natychmiast kazać jej zrobić jaką suknię; doprawdy, że jest odrażająca. Mam jeszcze sześćdziesiąt lirów z lekcyj, które dawałem w Nuoro... Dobrze zrobiłem, że udzielałem tych lekcyj. Znajdę jeszcze więcej. Sprzedam moje książki... Tak, muszę zaraz dać jej ubranie i obuwie... Może ona także głodna“...

Jak gdyby odgadując tę myśl, Zia Grathia zapytała Oli:

— Czy jesteś głodna? Jeżeli nią jesteś, nie wstydź się powiedzieć. Nie bądź taka skryta. Jesteś głodna?

Dotychczas Oli nie wyrzekła ani słowa. Ale usta jej otwarły się nareszcie i odrzekła:

— Nie.

Zaledwie usłyszawszy ten głos, Anania zmieszał się i zbladł; był to ten sam głos co dawniej, głos daleki, którego echo pozostało mu w pamięci. Tak, ta kobieta w istocie była jego matką, prawdziwą matką; była ciałem jego ciała. zgangrenowanym, chorym człowiekiem, który cierpienie mu sprawiał, ale z którym nie mógł się rozłączyć bez utraty życia i którego musiał się starać uleczyć, poddając się całemu przebiegowi najokropniejszej kuracyi.

— Siadaj tutaj — rzekła Zia Grathia, przysuwając dwa krzesła do ogniska — siadaj, moja córko, i ty także mój złoty klejnocie, siadaj. Zasiądźcie oboje i rozmawiajcie...

Posadziła Oli i chciała to samo uczynić z Ananią, ale on się usunął gniewnie.

— Dajcie mi spokój! Nie jestem dzieckiem. już wam to mówiłem!

I znowu zaczął się przechadzać wzdłuż i wszersz kuchni. A następnie, po krótkiej pauzie:

— Zresztą — rzekł — nie mamy o czem długo mówić. Powiedziałem już wszystko, co miałem do powiedzenia. Ona zostanie tutaj do tego czasu, dopóki nie postanowię inaczej; kupicie jej trzewiki i suknię... Dam wam na to pieniądze.... Ale pomówimy jeszcze o tem później....

I zwrócił się do Oli, podnosząc głos, aby dać do poznania, że do niej teraz mówi:

— Odpowiadajcie teraz. Co macie do powiedzenia?

Oli nie odpowiedziała; była tak zmięszana, że myślała, iż on ciągle do wdowy mówi.

— Czy nie słyszałaś? — wmięszała się Zia Grathia słodkim głosem. — Co mu odpowiesz?

— Ja? — spytała cicho.

— Tak, ty.

— Ja? Nic!

— Czy macie długi? — spytał młodzieniec.

— Nie.

— Nie jesteście nic winni kantynierzowi?

— Nie. Zatrzymali sobie wszystko. co posiadałam.

— A coście posiadali?

— Srebrne guziki od mojej koszuli. nowe trzewiki, dwanaście lirów.

— A teraz, co posiadacie?

— Nic, z wyjątkiem tego. co mam na sobie — odrzekła dotykając ręką fartucha.

— Macie papiery?

— Co takiego?

— Papiery, naprzykład swoją metrykę — wytłómaczyła jej Zia Grathia.

— Tak, mam metrykę — odrzekła dotykając piersi. — Jest tutaj.

— Pokażcie.

Wyjęła z zanadrza papier pożółkły, poplamiony oliwą i potem. Potem Zia Grathia wzięła ten papier i podała go młodemu człowiekowi, który go rozłożył, przerzucił i oddał. Data wyciągu była niedawna.

— Po co postaraliście się o ten dokument? — spytał.

— Aby wyjść za mąż za Celestyna....

— To ten ślepy — rzekła wdowa. — Nikczemnik, łotr...

Anania zamilkł, przechadzając się dalej tam i napowrót po kuchni. Wicher ciągle miotał się w około domku. z dachu padały z ukosa przez szpary promienie słońca. tworząc świetlane pasma na czarnej podłodze. W swojej przechadzce młodzieniec machinalnie stawiał nogi na tych złotych pasmach, jak to czynił dawniej, z zabawy. gdy był dzieckiem. Zastanawiał się nad tem, co mu czynić wypada i zdawało mu się, że spełnił już część ciężkiego swego obowiązku, jednak dużo jeszcze brakowało, aby zadanie uważać za skończone.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wschód słońca o godzinie 5·52 rano, zachód słońca o godzinie 5·18 po południu.

— **Najdost. Arcyks. Karol,** syn Najdost. Arcyks. Ottona, który dnia 1 stycznia b. r. na torze łyżwiarskim doznał nieszczęśliwego wypadku złamania nogi, odzyskał już w zupełności zdrowie i dnia 9 b. m. przybył do Bilina, by zgłosić się napowrót do służby w pułku.

— **Choroba ks. Elżbiety Windisch-Graetz.** Ciężka operacya, jakiej dnia 8 b. m. w wiedeńskiem sanatoryum Loew poddała się Wnuczka Najj. Pan, Córka śp. Arcyksięcia Rudolfa, Jej Ces. i Król. Wysokości ks. Elżbieta Windisch-Graetz, była jak czytamy w pismach wiedeńskich, nieuniknioną. Ks. Elżbieta niedomagała od dłuższego czasu. Bawiąc świeżo w Wiedniu zasięgała kilkakrotnie porady lekarskiej. Stan jednak był tego rodzaju, że nie zmuszał księżnej do zmiany sposobu życia. Niemniej konsultacye lekarskie stwierdziły z całą stanowczością chroniczne zapalenie ślepej kiszki. Dnia 6 b. m. oświadczyli księżnej lekarze, iż dłużej z operacyą zwlekać nie należy. Dostojna pacyentka chciała zrazu odbyć ją w Pradze, uległa jednak przedstawieniom i zdecydowała się ostatecznie na przeprowadzenie operacyi w wiedeńskiem sanatoryum Loew. Dnia 7 b. m. udała się księżna do Pragi, aby poczynić różne zarządzenia domowe i przed ciężkim terminem zobaczyć się jeszcze z dziećmi.

Wieczorem tego dnia powróciła do Wiednia i zamieszkała z małżonkiem, ks. Ottonem Windisch-Graetz w Schoenbrunie. Nazajutrz o godzinie 9 rano zajechali księstwo automobilem przed sanatoryum. Księżna udała się do przygotowanych dla niej, a przez arystokracyę wiedeńską kwiatami formalnie zasypanych apartamentów na II. piętrze. Przyległe pokoje zajął ks. Otto. W pokoju księżnej założono już dzień przedtem telefon, księżna bowiem pragnęła mieć możność porozumiewania się w każdej chwili z dziećmi w Pradze.

W sali operacyjnej czekali już przybycia dostojnej pacyentki zebrani lekarze: radcy Dworu Chrobak i Neusser, prof. Hochenegg, dyr. dr. Czinner, lekarz przyboczny księżnej prof. Knapp i dr. Löw.

Zaraz po przybyciu księżnej, przystąpiono do operacyi, którą przeprowadził prof. Hochenegg w asystencyi dr. Gnestera i prymaryusza dr. Löwygo. Narkozą zajął się dyr. Czinner.

Operacya zajęła prawie godzinę czasu i miała, jak już wiadomo, przebieg pomyślny, a w zupełności potwierdziła dyagnozę.

Wydany wieczorem wymienionego dnia biuletyn opiewał: „Stan ogólny pomyślny. Lekkie nudności. Ciepłota 37·1, tętno 84. *Hochenegg. Knapp*". Nadmienić wypada, że nudności, o których wspomina biuletyn, zawsze pojawiają się po narkozie chloroformowej.

— **Z c. i k. armii.** Lekarz sztabowy dr. Aleksander Majewski przeniesiony ze szpitala garnizonowego nr. 14 we Lwowie do szpitala garnizonowego nr. 11 w Pradze. Lekarzem asystentem w rezerwie zamianowany rezerwowy zastępca lekarza asystenta dr. Leopold Rauchmann z 56 p. p.

— **Wiosenne ćwiczenia wojskowe** rezerwy i rezerwy zapasowej odbędą się w r. b.: W obrębie I korpusu: W piechocie i batalionach strzeleckich w czasie od 7 do 19 czerwca. — W artyleryi polowej, przy 1 p. art. korp. w czasie od 30 kwietnia do 19 maja od 21 maja do 9 czerwca; od 11 do 30 czerwca; od 2 do 21 lipca; od 23 lipca do 11 sierpnia, a także od 11 do 23 czerwca i od 25 czerwca do 7 lipca; przy 1. 2 i 3 p. art. dyw. od 23 kwietnia do 5 maja, od 7 do 19 maja, od 21 maja do 2 czerwca, od 5 do 17 i od 18 do 30 czerwca: w artyleryi fortecznej przy 2 p. art. pol. od 2 do 14 kwietnia, od 30 kwietnia do 12 maja i od 14 do 26 maja. — W oddziałach pionierskich przy 9 bat. pion. dla rezerwistów od 1 do 13, od 16 do 28 maja i od 29 maja do 10 czerwca; dla rezerwistów zapasowych od 1 do 13, względnie od 28 maja i od 16 maja do 5 czerwca. — W furgonach przy dyw. furg. 1 od 2 do 14 i od 18 do 30 kwietnia. — W oddziałach sanitarnych przy oddz. nr. 6 od 11 do 23 czerwca i od 16 do 28 lipca; przy oddz. nr. 15 od 2 do 14, od 17 do 29 kwietnia, od 23 kwietnia do 5 maja; od 2 do 14 i od 16 do 28 maja; od 1 do 13 i od 15 do 27 czerwca.

W obrębie 10 korpusu. W piechocie i batalionach strzeleckich: od 18 do 30 czerwca od 14 do 26 maja. W art. pol. od 19 kwietnia do 8 maja, od 8 do 27 maja; od 5 do 24 czerwca i od 25 czerwca do 16 lipca; w artyleryi fortecznej przy 3 p. art. fort. od 7 do 19 maja i od 18 do 30 czerwca: dla rezerwistów zapasowych od 21 lipca do 17 sierpnia; w oddziałach pionierskich przy 10 i 11 bat. od 1 do 13, względnie 28 maja. W furgonach przy 10 dyw. furg. od 19 kwietnia do 1 maja i od 2 do 14 lipca. Przy oddziałach sanitarnych w oddz. nr. 3 od 14 do 26 maja, od 18 do 30 czerwca, od 28 maja do 9 czerwca, od 2 do 14 i od 16 do 28 lipca.

W obrębie 11 korpusu. W piechocie i oddziałach strzeleckich przy 41 p. p. od 8 do 20 czerwca i od 25 czerwca do 7 lipca; w innych pułkach piechoty i przy bat. strzel. 30 od 15 do 27 czerwca i od 2 do 14 lipca. — W art. pol. przy 11 p. art. pol., od 9 do 28 kwietnia, od 7 do 26 maja, od 8 do 27 czerwca i od 6 do 25 lipca. Przy 31 p. art. dyw. od 29 marca do 10 kwietnia i od 20 kwietnia do 2 maja; przy 32 p. art. dyw. od 2 do 14 kwietnia, od 7 do 19 maja i od 11 do 23 czerwca: przy 33 p. art. dyw. od 30 kwietnia do 12 maja, od 14 do 26 maja, od 11 do 23 czerwca i od 9 do 21 lipca. W furgonach przy 11 dyw. furg. od 26 marca do 7 kwietnia i od 18 do 30 kwietnia. W oddziałach sanitarnych przy 14 oddz. od 2 do 14 i od 17 do 29 kwietnia, jakoteż od 7 do 19 maja.

— *(K.)* **Uzupełniające wybory.** Z powodu śmierci posłów sejmowych Włodzimierza Truskolaskiego i dr. Piotra Górskiego, odniósł się JE. P. Marszałek krajowy do JE. P. Namiestnika z prośbą o rozpisanie uzupełniających wyborów posłów sejmowych z kuryi gmin wiejskich powiatu sanockiego i z kuryi większych posiadłości byłego obwodu krakowskiego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Bronisław Koszutski, rodem z Ibramic, w Królestwie Polskiem, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem Porządek dzienny: 1. Członek J. Rozwadowski przedstawi własną pracę: „Krytyczne uwagi o praojczyźnie Słowian". (Studya nad nazwami wód słowiańskich. Część II.) 2. Członek K. Morawski przedstawi pracę dr. T. Sinki: *Studia Nazianzenica, pars prima.*

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 11 b. m., M. Olszewski: „Dzieje malarstwa polskiego od Matejki do naszych czasów" (z obrazami świetlnymi) Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza l. 6. Początek o godzinie 5.

Docent pryw. Uniwersytetu dr. W. Witwicki: „O wymieraniu gatunków zwierzęcych" (z demonstracyami). Sala gimnastyczna szkoły kolejowej (dojazd do dworca głównego). Początek o godzinie pół do 6.

— **Komisya teatralna** Rady miejskiej odbyła dziś w południe trzecie z rzędu posiedzenie, na którem ukończono dyskusyę nad warunkami kontraktu, zawrzeć się mającego z przyszłym dzierżawcą teatru. Komisya wzięła za podstawę swych obrad dziś obowiązujący kontrakt i poczyniła w nim cały szereg drobnych zmian, uwzględniając żądania Wydziału krajowego i wypowiedziane przez członków komisyi poglądy.

— **Raut na dochód Koła imienia T. T. Jeża T. S. L.,** urządzony z inicyatywy i staraniem komitetu Koła, odbędzie się w niedzielę dnia 11 marca (początek o godz. 8) w lokalu Tow. Strzeleckiego (ul. Kurkowa). Liczne grono pań i panów przyjęło łaskawie współudział i pracowicie zajmuje się urządzeniem sympatycznego wieczoru Podczas rautu odegrane będą trzy jednoaktówki polskie przez amatorów i amatorki pod reżyseryą p. Trojanowskiego, który oprócz tego łaskawie przyrzekł wypowiedzieć kilka monologów. Najpiękniejszą część wieczoru stanowić będzie uroczy śpiew p. Stefy Calvasówny, która w ten sposób składa daninę celowi, na jaki urządzony jest raut. Pna Calvasówna odśpiewa pięknie a nieznane jeszcze pieśni H. Opieńskiego, przy akompaniamencie wysoce cenionego fortepianisty, p. Stanisława Głowackiego, który łaskawie podjął się towarzyszyć podczas śpiewu. Chór akademicki odśpiewa kilka pieśni. Oprócz tego podczas rautu grać będzie orkiestra wojskowa, a staraniem pracowitego komitetu przygotowuje się jeszcze wiele miłych niespodzianek podczas zabawy kwiatowej. przez różne gry towarzyskie i t. d. Bufet w zarządzie własnym. Bilety (po 2 kor.) są do nabycia w Księgarni Polskiej Połonieckiego, w księgarni H. Altenberga, w gal. Kasie zaliczkowej (Trzeciego Maja 5), w cukierni Sotschka na placu Maryackim i przy wejściu na raut.

— **Z Kasyna miejskiego.** Zapowiedziane przedstawienie amatorskie (operetka) na dziś, sobotę, 10, i niedzielę, 11 b. m., z powodu słabości jednej z wykonawczyń nie odbędzie się.

— **Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych** odbędzie dziś, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem walne zgromadzenie w sali wykładowej w głównym budynku pocztowym I. piętro.

— **Zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków** dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie ukonstytuował się na posiedzeniu dnia 25 lutego b. r. wybierając: przewodniczącym: dr. Wacława Domaszewskiego; I zastępcą przewodniczącego: dr. Aleksandra Małaczyńskiego; II. zastępcą przewodniczącego: dr. Henryka Sawczyńskiego; sekretarzem: p. Józefa Tomickiego; zastępcą sekretarza: p. Grzegorza Domazara; członkami wydziału administracyjnego pp.: Wojciecha Komersa, Franciszka Rozwadowskiego i dr. Henryka Sawczyńskiego, a ich zastępcami pp.: Stanisława Chołoniewskiego, dr. Adama Szulisławskiego i Józefa Tomickiego; członkami komisyi rewizyjnej pp.: Kaufmanna Brücka, dr. Mikołaja Fedorowicza i Józefa Tomickiego, a ich zastępcami pp.: Stanisława Chołoniewskiego, Jana Ihnatowicza i Franciszka Zajączka; członkami wydziału zawiadującego funduszem pensyjnym pp.: Wojciecha Komersa, Józefa Neumana i dr. Henryka Sawczyńskiego.

— **Strejk** pomocniczego personalu drukarskiego, trwa w dalszym ciągu. Gremium zaproponowało strejkującym, aby powrócili do pracy, poczem zajmie się unormowaniem płacy we wszystkich drukarniach.

— **Wsparcie dla nowożeńców.** Magistrat m. Lwowa rozpisał konkurs na jedno wsparcie dla nowożeńców w kwocie 100 koron z fundacyi Jana Franka. Wsparcie to nadane zostanie w dniu 10 maja b. r. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 10 maja b. r. Ubiegać się mogą o ten zasiłek osoby, które w tym roku zawarły małżeństwo, lub zawrą je przed dniem 16 maja.

△ **Znikł bez śladu.** Jedenastoletni Józef Wiśniewski, syn szewca, zamieszkałego przy ul. Tkackiej l. 16, wydaliwszy się jeszcze przed kilkoma dniami z domu swych rodziców, znikł od tego czasu bez śladu.

Wiśniewski jest małego na swój wiek wzrostu, brunet, o pełnej twarzy i ubrany był w bronzowy garnitur marynarkowy i jasny filcowy kapelusz.

△ **Awanturniczy chory.** Abraham Hendel, pozostający w leczeniu na oddziale chorób wenerycznych tutejszego szpitala powszechnego, pokłóciwszy się wczoraj z dozorcą szpitalnym Ołeksą Kostyką, ugodził go nożem w okolicę szóstego żebra. Nóż zawadziwszy o kość, złamał się i pozostał w ranie. Rannego Kostykę opatrzyli lekarze szpitalni, awanturniczego Hendla zaś oddał zarząd szpitala w ręce policyi.

△ **Zamach morderczy.** Wczoraj około godz. 7·30 wieczorem obok realności przy ul. Kopernika l. 18 była kasyerka kawiarniana Marcela Stangretówna strzeliła dwa razy z rewolweru do swego ex-narzeczonego Jonasza Halperna, urzędnika prywatnego. Na szczęście oba strzały chybiły.

Stangretówna przytrzymana zaraz na miejscu zbrodni, odstawioną została na inspekcyę policyjną, gdzie podała, że powodem zamachu był żal do Halperna za to, iż po dwuletnim utrzymywaniu z nią ścisłych stosunków miłosnych, oświadczył jej, że zrywa z nią wszelką znajomość, a nawet postarał się w policyi o wydanie jej zakazu nagabywania go.

Stangretównę osadzono na razie w aresztach policyjnych, poczem wydaną zostanie tutejszemu sądowi krajowemu karnemu.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Antoniego Riesenkampfa przy ul. Gołębiej l. 12 skradziono wczoraj złoty zegarek męski, podwójnie kryty ze złotym łańcuszkiem i dwoma brelokami, z których jeden przedstawia wizerunek Kościuszki, drugi złotą żabkę. Szkoda wynosi przeszło 600 koron.

W ulicy Kazimierzowskiej przytrzymano wczoraj notowanego złodzieja Seńka Andresa, w chwili, gdy przechodzącej tamtędy p. K. Chmielowej wyciągnął z kieszeni pulares z kwotą 60 koron. Andresa oddano na razie do aresztów policyjnych.

Zgubiono: prawdziwy kaukazki pasek ze srebrnemi i złotemi ozdobami; szpilkę do krawatki z dużym brylantem.

Mieszkańcy realności przy ul. Łyczakowskiej l. 8 donieśli wczoraj policyi, że czeladnicy majstra kominiarskiego p. Jahla w okropny sposób znęcają się nad terminatorami.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Karol Motal, emer. kontrolor pocztowy, w 65 roku życia.

W Tartakowie Józef Bielecki, b. oficyalista prywatny, weteran z roku 1863.

— **Apteka domowa w parlamencie.** Prezydyum Izby posłów, jak donoszą z Wiednia, uwzględniając wobec częstych wypadków zasłabnięcia posłów, żądanie lekarzy zasiadających w Izbie, urządziło w gmachu parlamentu aptekę domową zaopatrzoną w środki i przybory dla udzielania pierwszej pomocy w razie nagłego zasłabnięcia.

— **Wybuch bomby.** Z Wiednia donoszą: W pracowni introligatora Maurycego Landaua w XIX dzielnicy nastąpiła wczoraj silna eksplozya, która napełniła dymem całą pracownię. Gdy dym się rozszedł, stwierdzono, że eksplozya powstała w kieszeni ubrania czeladnika Jakóba Malkowicza, pochodzącego z Rossyi, a zatrudnionego u Landaua od pół roku. Malkowicz w pierwszej chwili twierdził, że nie może sobie wytłómaczyć wybuchu, że prawdopodobnie ktoś strzelił do niego, co okazało się bezpodstawnem. Gdy go odstawiono na policyę, okazało się, że nazywa się właściwie Chaim Smulewicz Mafter, pochodzi z Benderu i należał do stronnictwa rewolucyjnego. W jego mieszkaniu znaleziono kufer, napełniony rozmaitymi materyałami wybuchowymi, między którymi była zupełnie gotowa do rzucenia bomba. Badany przez komisarza, Mafter oświadczył, że kufer ten należy do jego przyjaciela, Mojżesza Reszystera, czeladnika krawieckiego, który wraz z nim uciekł z Rossyi do Wiednia, a dalej, że on, Mafter, w Wiedniu nie trudni się już fabrykacyą pocisków wybuchowych. Zdaje się jednakże, że w pracowni Landaua miał przy sobie pewną ilość wybuchowych materyi i że te eksplodowały od gorąca. Tak Maftera jak i Reszystera aresztowano. Wytoczony im będzie proces o występek przeciwko ustawie o materyach wybuchowych.

— **Ks. Arcybiskup Stablewski** odniósł się, jak donosi *Rhein. Westf. Ztg.*, do prokuratoryi w Krefeldzie o ukaranie zastępcy „Ostmarkenvereinu", który na zwołanem w dniu 2 listopada r. z. w Krefeldzie zebraniu publicznem w przemówieniu swojem „o niebezpieczeństwie polskiem i dążnościach niemieckiego Ostmarkenvereinu", nazwał podobno ks. Arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego „największym polskim podszczuwaczem" (*der grösste polnische Hetzer*). Śledztwo wstępne już zostało wdrożone.

— **Na międzynarodowym kongresie pocztowym,** który odbędzie się w kwietniu b. r. w Rzymie, reprezentować będą Rząd austryacki: generalny dyrektor poczt i telegrafów dr. Wagner-Jauregg, radca ministeryalny w Ministerstwie handlu Stribral i radca pocztowy w tem Ministerstwie Eberan-Eberhorst.

— **Nabytki kolonizacyi.** Jak donoszą pisma wielkopolskie, w powiecie gnieźnieńskim zajęła już kolonizacya prawie trzecią część całego obszaru. W powiecie żnińskim posiada ona 22 proc. obszaru, w powiecie wągrowieckim 18 proc., w mogileńskim 16 proc. W obwodzie regencyjnym poznańskim najgorzej przedstawia się powiat wrzesiński, gdzie w posiadaniu kolonizacyi jest już 19 proc. całego obszaru; potem następuje powiat poznański wschodni 17 proc., w powiecie śmigielskim skolonizowano 11½ proc., w pleszewskim prawie 11 proc., w obornickim 10½ proc.

— **Ludność Poznania.** Z najnowszego zeszytu sprawozdań statystycznych miasta Poznania dowiadujemy się, że d. 1 lutego r. b. liczył Poznań 138.568 mieszkańców.

— **Matuzalowe lata.** Najstarszym mieszkańcem Poznania jest niewątpliwie, Andrzej Suwiczak, urodzony 24 listopada 1800 roku w Wojnowicach pod Bukiem. Liczy on zatem 106 lat. W Poznaniu mieszka od długiego szeregu lat, obecnie u szewca Kwiczeńskiego przy ul. Kościelnej. Suwiczak utrzymuje się ze skromnego zasiłku, który płaci mu urząd zabezpieczenia. Mimo sędziwego wieku, cieszy się stosunkowo dość dobrem zdrowiem.

— **Ostatni ułan polski z czasów Napoleońskich.** W Szczepankowie — jak donosi *Dziennik Berliński* — zmarł w ostatnich dniach 120-letni Mateusz Szamkowski, ostatni z ułanów polskich, którzy walczyli pod orłami Napoleona. Zmarły mimo niedostatku cieszył się zawsze dobrem zdrowiem i dopiero w ostatnich latach stracił prawie zupełnie wzrok.

— **Tragedya rodzinna.** Z Łodzi donoszą: We środę wieczorem we wsi Wiskitno, pow. brzezińskiego 19-letni Jan Koniarek, pokłóciwszy się z ojcem, Wojciechem, uderzył go cepami w głowę tak silnie, że zabił na miejscu. Widząc to starszy brat, Józef, schwycił obok stojącą kosę i zadał nią bratu śmiertelną ranę w szyję. Po chwili, gdy spostrzegł, że brat nie żyje, w obawie odpowiedzialności, powiesił się w stodole.

— **Amerykańska eskadra** pod wodzą kontradmirała Siegsbee, złożona ze statków „Brooklyn", „Chattanoga" „Galveston" „Tacona", krążąca obecnie po wodach lewantyńskich, zamyśla z nastaniem wiosny zwiedzić porty austryackie.

Kronika prowincyonalna.

§ Poświęcenie kościoła. Z Przemyśla donoszą: W Łuczycach pod Przemyślem, majątku prezesa Rady powiatowej dr. Wł. Czajkowskiego, odbyła się dnia 6 bm. uroczystość poświęcenia nowo wzniesionego tam kościółka. Ceremonii dokonał ks. biskup sufragan Fischer w otoczeniu licznego duchowieństwa.

§ W Zakopanem bawiło w czasie od 1 stycznia do 28 lutego b. r. ogółem 1281 osób.

§ Pożar. W Wadowicach spłonęła onegdaj fabryka papieru Laksberga i Marlandera. Spaliły się zapasy i tak zwana sala papierowa. Fabryka była ubezpieczona.

Kronika zagraniczna.

* Muzeum dla badań morza otwarto uroczyście d. 5 b. m. w Berlinie w obecności ces. Wilhelma, ks. Monaco i całej plejady dygnitarzy.

* Dom im. cesarzowej Fryderykowej, przeznaczony dla zakładu uzupełniających kursów lekarzy, otwarto przed kilku dniami uroczyście w obecności cesarza Wilhelma w Berlinie. — Celem instytucyi jest dać lekarzom możność należytego informowania się o postępach medycyny. Gmach zbudowano kosztem półtora miliona marek, z branych ze składek.

* Okolicom Renu zagraża powódź. W Kolonii części miasta nisko położone są już pod wodą.

* Carowa-wdowa Marya Teodorówna postanowiła podobno na stałe przenieść się do

Danii i w tym celu zakupuje wspaniały zamek Hvidöre na „duńskiej Rivierze“ w Oeresund.

* Rabunek w pociągu. Z Berlina telegrafują: Członka pruskiej Izby panów, 68-letniego hr. Zitzevitza z Zevenow, wracającego z Gdańska do Szczecina, napadł onegdaj w wagonie nieznany młody człowiek, który dał do niego 5 strzałów z rewolweru, a zraniwszy go dość ciężko, zabrał mu portfel z pieniędzmi. — Napadnięty miał jeszcze tyle siły, że zdołał zapukać do sąsiedniego przedziału, w którym jechały dwie zakonnice. Gdy te wybiegły i widząc co się stało, pociągnęły za linę alarmową, zbrodniarz zbiegł do drugiego wagonu, następnie zaś, gdy pociąg stanął, wyskoczył i znikł w lesie.

* Generał Mischke, generalny adjutant i powiernik cesarza Fryderyka, zmarł w Berlinie. Gen. Mischke był człowiekiem niezwykłej inteligencyi. Znany był nadto z wielkiej dobroci serca i skromności. Z chwilą zgonu cesarza Fryderyka ustąpił zupełnie z widowni publicznej.

* Filautropia. Dla ubogich, wstydzących się żebrać, zapisał zmarły tymi dniami w Dyseldorfie filantrop Scheid, milion marek.

* Częściowa ślepota. Daltonizm, czyli niezdolność rozróżnania barw, jest chorobą wprawdzie nie częstą, ale powszechnie znaną; natomiast mało kto wie o nader rzadkiej ślepocie, odnoszącej się tylko do druku i pisma. Według doniesienia *Berl. Klin. Wochenschrift*, chorego takiego przedstawiono w berlińskiem Towarzystwie lekarskiem. Jestto 60-letni człowiek, który pewnego poranku przekonał się, że nie jest w stanie czytać codziennej gazety. Nagle przedstawiła mu się ona jako arkusz białego papieru. Okulista poddawał go badaniom o różnych porach dnia, potem wezwał do pomocy neurologa i obaj stwierdzili, że pacyent jest umysłowo zupełnie zdrowy, wzrok ma również normalny, a pomimo to nie widzi liter ani pisanych, ani drukowanych. Co więcej, jest w stanie zupełnie poprawnie pisać, ale nie potrafi tego odczytać, co napisał. Rozróżnia doskonale wszystkie przedmioty, lecz nie jest w stani określić, co przedstawia rysunek w wydawnictwach dla kilkuletnich dzieci.

* Spis ludności, którego dokonano we Francyi dnia 5 b. m., odróżniać się będzie tem od innych, że wykaże obecność dwóch królów: Edwarda angielskiego i Oskara szwedzkiego. Król Edward zapisany został na karcie ambasady angielskiej jako przejezdny.

* Wypadek z samochodem. Z Rzymu donoszą: Samochód koniuszego królewskiego margr. Corsiniego podczas wymijania przewrócił się i wpadł do rowu. Małżonka margrabiego zginęła na miejscu, margrabia i maszynista są ranni. Na miejsce wypadku przybyli królestwo włoscy.

* José Maria de Pereda, jeden z najwybitniejszych współczesnych powieściopisarzy hiszpańskich, zmarł w Santander, w 73 r. ż. Pereda świetnie odtwarzał zwłaszcza obrazy z życia towarzyskiego w Madrycie. Realizm swój mimo poważnej zawsze tendencyi umiał Pereda okrasić sporą dozą humoru.

* Merelli, towarzyszka słynnego defraudanta Galleya, który niedawno zasądzony został na siedm lat więzienia, zamyśla dzieje swego z nim stosunku przedstawić w powieści, którą już podobno pisze i która ma otrzymać tytuł „Merellia“.

* Nowy okręt dla hiszpańskiej floty wojennej budują w Ferrol. Otrzyma on imię „Reina Ena“.

* Bawół należeć będzie wkrótce w Ameryce tak samo do rzadkości, jak żubr u nas. Bezwzględne tępienie tego zwierzęcia w celach przemysłowych grozi mu zupełną zagładą. Wobec tego utworzyło się w Nowym Jorku towarzystwo, mające za cel uratowanie bawoła. Towarzystwo zamierza zakupić ogrodzony wielki obszar lasu na zachodzie i tam stworzyć raj bawoli. Prezydent Roosevelt przyrzekł Towarzystwu wywalczyć w Kongresie zapomogę.

* Najstarsza Hiszpanka. W szpitalu w Madrycie znajduje się kobieta, która dosięgła rzadkiego wieku 125 lat. Marya Józefa Nieto urodziła się dnia 7 października 1781 r. w Granadzie. Wyszła za mąż za kelnera, a ponieważ mąż jej wkrótce potem zmarł, wydała się powtórnie za stolarza. W 25 latach swego drugiego małżeństwa, miała 22 dzieci, z których 21 już umarło. Jeden jedyny syn znajduje się obecnie w Ameryce. Staruszka, nie wyglądająca więcej, jak na 80 lat, posiada jeszcze zdrowe wszystkie pięć zmysłów, od lat 17 znajduje się w szpitalu, a od 107 lat mieszka stale w Madrycie.

* Choroba cesarza chińskiego. Z Pekinu donoszą do *Biura Reutera*: Cesarz poważnie zachorował, lecz lekarze oświadczają, że niema powodu do obaw. Wszyscy wicekrólowie otrzymali telegraficzny rozkaz, aby jak najrychlej przysłali do Pekinu najlepszych lekarzy.

Notatki literacko-artystyczne.

»Tygodnika lekarskiego« wyszedł nr. 10. Obok prac oryginalnych, obejmuje on w bogatym przeglądzie, złożonym z krótkich referatów, przegląd wszystkich ważniejszych publikacyj ze wszystkich dziedzin medycyny.

(ch) **»Kunstchronik«,** znane pismo tygodniowe, poświęcone sztuce i przemysłowi artystycznemu, a wydawane przez Seemanna w Lipsku (Querstr. 13) pisze o wystawie witraży Mehoffera w wiedeńskiej „Secesyi“: „Wyglądają jakby z zupełnie innej planety spadły na ziemię, n. p. z purpurowego Marsa, błyszczącego, wibrującego, zapalnego od zjawisk, kościstych, monumentalnych, silnych. Kolorystyczne prawo pięści! Archaniołowie tańczą i świstają mieczami palącymi się; święte dziewice z iście średniowieczną, zbrojną, pancerną postawą; skamieniałe potwory, w które na nowo wlano fantastyczną smoczą krew. Mehoffer należy do najtęższych kolorystów współczesnych. jest to nowy Matejko pod tym względem“. Tak pisze znany krytyk wiedeński, Hewesi.

(ch) **Gemma Bellincioni** występuje obecnie w Aleksandryi i Kairze, zobowiązawszy się od 1 grudnia do 31 marca 1906 do 40 występów.

(ch) **Leoncavallo** pracuje nad 4 operami: „La gioventu di Figaro“, „Savonarola“, „Cesare Borgia“ i „Idillio tragico“. Czy to nie za wiele naraz! Nec Hercules contra plures“. A Herkulesem nigdy Leoncavallo nie był.

(ch) **Puccini** pracuje nad operą „La festa del Nilo“ z tekstem Wiktoryna Sardou.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, w sobotę, po raz 5-ty „Samson i Dalila“, opera w 4 aktach Saint-Saënsa. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz 5-ty „Wujaszek Wania“, sztuka w 4 aktach z rossyjskiego, Antoniego Czechowa.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem „Carmen“, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta. Ostatni gościnny występ Maryi Boyer.

W poniedziałek na dochód szpitalika św. Zofii przedstawienie teatralne i koncert z łaskawym udziałem pań: Janiny Korolewicz-Waydowej, Maryi Gembarzewskiej, Maryi Mokrzyckiej-Pilarz, oraz pp. Augusta Dianni, Wiktora Grąbczewskiego i Juliana Jeromina. — Program szczegółowy podadzą afisze.

We wtorek „Lohengrin“, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Kierownik Ministerstwa Wyznań i Oświaty zamianował Adama Klimesza, zastępcę nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu, nauczycielem szkoły ćwiczeń w tym zakładzie.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Juliana br. Brunickiego i ks. Piotra Szankiewicza na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Stryju; dr. Mikołaja hr. Reya i ks. Ignacego Ziębę na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie; ks. Mikołaja Rożańskiego na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu; Fryderyka Schaedla na doradcę do strzeżenia religijnych interesów mieszkańców wyznania ewang. do Rady szkolnej okręgowej w Nadwórnie; zamianowała w szkołach ludowych: Tomasza Kołodziejczuka, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Rudkach; Franciszka Gąsiora, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Żołyni; Ignacego Szubargę i Antoniego Sumpera, nauczycielami 4-klasowej szkoły męskiej w Chyrowie; Antoniego Zająca, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Borzęcinie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Michała Kraśnickiego w Mysłowie; Jana Wawrykę w Sobniowie; Michała Galusa w Marcyporębie; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Helenę Tutajową w Łysej Górze; Maryę Kałużniacką w Wysokiej; Jadwigę Jurasińską w Buczkowicach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Zofię Konarkównę w Nidku; Józefa Gołąbka w Grabnie; Józefę Bliźnikównę w Zbludzy; Klementynę Adamską w Jastrzębiu; Franciszka Budziocha w Strzelcach małych; Franciszka Dyszyńskiego w Babicy; Huberta Stiebala w Łączanach; Michała Godzika w Niwce; Maryę Szczerbanowską w Podgrodziu; Olgę Litwinową w Czahrowie; Tadeusza Janickiego w Lewniowej: Antoniego Cypurta w Zalesiu; Józefa Jurasa w Mętkowie; przeniosła: Romualda Krzyżanowskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Czyszkach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Rakowcu, a Mateusza Kwasnyka, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Rakowcu, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Krotoszynie; Michała Rychwickiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Korzelicach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Rozwadowie; Jadwigę Ciecierężankę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Równem, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Lubatowej; Józefa Kumera, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Chwałowicach, na równorzędną posadę do szkoły w Niecieczy.

Rada szkolna krajowa wyłączyła gminę Putiatycze, w okręgu gródeckim, z zakresu szkolnego w Dobrzanach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Putiatyczach; gminę Komorniki, w okręgu wielickim, z zakresu szkolnego w Raciechowicach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Komornikach: zorganizowała 4-klasową szkołę męską im. Jachowicza, 4-klasową szkołę żeńską im. Ces. Fr. Józefa, 4-klasową szkołę mieszaną im. Kościuszki, 1-klasową szkołę na przedmieściu Rosenheck, 1-klasową szkołę na przedmieściu Flöhberg w Kołomyi, 1-klasową szkołę w Młyniczyskach, w okręgu limanowskim; 1-klasową szkołę na przysiółku Chałupki w Dembnie, w okr. łańcuckim; 1-klasową szkołę na przysiółku Wydrze w Brzozie stadnickiej, w okręgu łańcuckim; przekształciła 1-klasową szkołę na przedmieściu kuckiem i 1-klasową szkołę na przedmieściu Mariahilf w Kołomyi na 4-klasowe mieszane, a 1-klasową szkołę na przedmieściu nadwórniańskiem w Kołomyi na 2-klasową; przekształciła 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Gródku, na przedmieściu czerlańskiem; w Zamulińcach w okr. kołomyjskim; w Żurowej, w okr. jasielskim; w Kołodróbce, w okr. zaleszczyckim; ustanowiła posadę nauczyciela religii izraelic. w 5-kl. szkole żeńskiej w Mostach wielkich, w okręgu żółkiewskim; oraz przyznała gminie Nowy Kałusz, w okręgu załuskim, bezprocentową pożyczkę w kwocie 8.000 K na budowę szkoły.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Antoniego Małeckiego Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 10. We Lwowie. Nakładem autora“ w poczet książek. dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 2 K. 40 h.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć wydawnictwo p. t.: „Wzory do nauki rysunków odręcznych konturowych, 50 tablic Edwarda Lepszego. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, cena egzemplarza w tece 18 K.“ — w poczet środków pomocniczych dla nauczycieli przy nauce rysunków odręcznych w szkołach wydziałowych męskich i żeńskich.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy z Paryża pismo, rozesłane wiernym tamtejszym narodowości polskiej przez dyrektora misyi polskiej. Pismo to opiewa:

„Dnia 10 lutego wszystkie dzwony starożytnego miasta Autun zabrzmiały żałobnym jękiem, ogłaszając Francyi i całemu światu katolickiemu śmierć Jego Eminencyi ks. Kardynała Perraud, Biskupa w Autun.

Strata ks. Kardynała Perraud jest dla Kościoła i dla Francyi niepowetowana, a dla nas Polaków, zwłaszcza będących na obczyźnie, jest również bolesna.

Przypominać, kim był ks. Biskup Kardynał, nie jest mojem tu zadaniem; niech mi jednak wolno będzie powiedzieć w kilku słowach to co następuje: Kardynałowie rzymskiego Kościoła, jak to wiadomo, stanowią Kollegium Święte, czyli Senat następcy Piotra Świętego, a zastępcy Jezusa Chrystusa na ziemi; otóż zdaniem ogólnem ks. Kardynał Perraud zajmował jedno z pierwszych miejsc w Senacie Ich Świątobliwości rzymskich Papieży Leona XIII. i Piusa X. Był on uczonym teologiem i znakomitym pisarzem i kaznodzieją, tak, że go tutejsze duchowieństwo słusznie nazywało wzorem i światłem episkopatu Francyi.

Dla nas zaś Polaków, i dla naszej Ojczyzny zgasły ksiądz Kardynał Perraud był prawdziwym i serdecznym przyjacielem: po upadku powstania polskiego w 1863 roku, gdy kwiat młodzieży polskiej przybył do Francyi i do Paryża szukać gościnności, — zawiązał komitet, mający na celu zbieranie składek na pomoc dla wychodźców i stanął na czele jego; do owego komitetu należeli też ś. p. Władysław ks. Czartoryski, ś. p. generał hr. Władysław Zamoyski z małżonką swoją z domu Działyńską, ś. p. hr. Działyńska i inni przedstawiciele społeczeństwa polskiego; a ofiarność była tak szczodra, przywiązanie ogólne do Polaków tak wielkie, że wkrótce bardzo poważna suma zebraną została.

Nie dosyć na tem, ks. Kardynał Perraud nie zaniechał bronić gorąco sprawy naszej, ilekroć ku temu okazya się nadarzyła.

A więc, winniśmy cześć i wdzięczność pamięci Jego, tem goręcej tkwić ona powinna w sercach naszych, im czasy obecne, gdy jesteśmy we Francyi tylko tolerowanymi, a nie pożądanymi gośćmi, różnią się od tych, w których Ks. Perraud działał na korzyść naszą po 1863 roku.

Ze stanowiska dyrektora Misyi Polskiej, uważam za mój obowiązek oddać publiczny hołd pamięci tego wielkiego Męża. W tym celu proszę Was, Kochani Bracia, o liczne zgromadzenie się na nabożeństwo żałobne za spokój Jego pięknej duszy. Nabożeństwo to odbyło się w niedzielę, d. 4 Marca. punkt o godzinie 12, w kościele polskim Wniebowzięcia (rue St-Honoré. 263 bis).

Zgon Kardynała Perraud odczuwam podwójnie: jako Polak i jako osobisty przyjaciel i wielbiciel zmarłego księcia Kościoła. Przyjechawszy z Rzymu w 1865 r do Paryża. poznałem ks. Perraud w domu ś. p. generała hr. Władysława Zamoyskiego. Tam zdecydowałem się skorzystać z rekomendacyi czcigodnego ks. Perraud do Biskupa Orleanu, ks. Dupanloup. również wielkiego przyjaciela naszego, i rozpocząłem pracę na polu duchownem w jego dyecezyi orleańskiej: następnie kolegowałem z ks. Perraud jako kapelan wojskowy w korpusie marszałka Mac-Mahona. w nieszczęsnej wojnie francusko niemieckiej 1870 r.

Gdym został powołany na tyle zaszczytne, ile ciernistе. w obecnych czasach. stanowisko dyrektora Misyi Polskiej w Paryżu, Kardynał Perraud winszował mi, zachęcał, sił dodawał gorąco do pracy.

Nieśmiertelna cześć jego pamięci!

Wasz brat i rodak *Ks. Leon Postawka*“.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego.

(II.) Interwencya „Związku“ w sprawach dostaw publicznych omawiana jest również w sprawozdaniu bardzo szczegółowo.

I tak, skutkiem starań Związku lwowska Dyrekcya poczt po raz pierwszy przeprowadziła rozdawnictwo całego szeregu pomniejszych artykułów dla urzędów pocztowych. przyznając te dostawy prawie wyłącznie galicyjskim wytwórcom. Z pomiędzy artykułów, których rozdawnictwo miało nadal pozostać w Wiedniu. udało się uzyskać dla przemysłu krajowego kasy ogniotrwałe, w które obecnie coraz znaczniejsza liczba urzędów pocztowych ma być zaopatrywana. Zwiększyła się także nieco ilość druków pocztowych, przyznana do wykonania galicyjskim drukarniom. Ze skutkiem poparł Związek w ubiegłym roku oferty firm galicyjskich na sukno dla wiedeńskiego ekonomatu pocztowego w ilości, odpowiadającej zapotrzebowaniu poczt galicyjskich, a znaczną część dostawy żelaznych części dla galicyjskiej i bukowińskiej sieci telegrafów i telefonów, dzięki zabiegom „Związku“. otrzymały po raz pierwszy firmy krajowe.

Również dodatnie wyniki uzyskał „Związek“ w uzyskaniu w wielu wypadkach pierwszeństwa przemysłu krajowego dla dostaw w obrębie Galicyi w zakresie zapotrzebowań Ministerstwa Skarbu. Oświaty i Rolnictwa. W innych działach zapotrzebowań państwowych „Związek“ toruje drogę wytwórstwu krajowemu do zdobycia coraz szerszej areny dla swej działalności.

Z inicyatywy „Związku“ uchwalił także Sejm zasadę dla przemysłu krajowego bardzo korzystną, wmyśl której wydał Wydział krajowy regulatywę rozdawnictwa dostaw autonomicznych i zalecił ją gminom i powiatom do przyjęcia.

Niezależnie od działalności „Ligi Pomocy przemysłowej“. głównie poświęconej propagandzie zbytu wyrobów krajowych, „Związek“ sam szerzył dalej zasadę solidarności ekonomicznej przemysłowców krajowych w ogólności i w wielu konkretnych wypadkach, a równocześnie apelował do całego społeczeństwa, do poszczególnych konsumentów prywatnych lub do ich grup tam, gdzie szczególne położżenie pewnej gałęzi przemysłu tego wymagało, interweniując w konkretnych sprawach dostaw prywatnych 82 razy, a udzielając informacyj w 22 wypadkach.

„Związek“ udzielał dalej pomocy urządzanym z inicyatywy lokalnych stowarzyszeń „Pomocy Przemysłowej“ wystawom przeglądowym przemysłu krajowego w Buczaczu, Zakopanem i w Nowym Sączu, zajmując się nadto udziałem przemysłu galicyjskiego w tegorocznej wielkiej wystawie austryackiej w Londynie i wystawie jublileuszowej w Bukareszcie.

Działalność „Związku“ rozszerza się także w kierunku zbierania i rozpowszechniania informacyj o zagranicznych targach, tudzież pomocy w wyszukiwaniu odpowiednich zastępców, oraz w ogóle w nawiązywaniu stosunków eksportowych. „Związek“ interweniował w tych wypadkach 22 razy, informacyj udzielał 44 razy. W tym dziale zajmował się Związek sprawą dostawy papieru

cygaretowego do Bułgaryi, sukna do Maroka, wagonów kolejowych do Rumunii, nawiązaniem stosunków eksportowych z Królestwem i Wschodem i t. d. i t. d.

Pomoc finansowa kraju dla przemysłu, omówioną również została w sprawozdaniu wyczerpująco.

Uzyskane w r. 1904 dalsze podwyższenie sum, które w bieżących i najbliższych latach na poczet krajowego funduszu przemysłowego są do rozdania na pożyczki, umożliwiło w r. 1905 Wydziałowi krajowemu wydatniejszą akcyę na polu finansowego poparcia przemysłu. Przyznano znaczniejsze pożyczki kilku większym przedsiębiorstwom — prócz szeregu mniejszych. Równocześnie jednak okazało się, że i to ostatnie podwyższenie funduszów do rozpożyczenia w najbliższych latach nie odpowiada potrzebie. Obecnie, gdy na rok 1906 fundusz przemysłowy będzie miał do rozpożyczenia milion koron, podania o pożyczki, już wniesione a niezałatwione, opiewają w tej chwili na 1,300.000 koron. W tem jest kilka bądź nowych, bądź już istniejących, lecz dążących do znacznego rozszerzenia większych przedsiębiorstw, które na te cele większych kwot potrzebują: nie brak następnie kilku poważnych projektów, których autorowie już w najbliższych czasach, w każdym razie w tym roku, wystąpią z podaniami o uzupełnienie kapitału zakładowego przez fundusz przemysłowy, idące w setki tysięcy koron. Wobec braku instytucyi bankowej, powołanej i urządzonej na finansowanie takich nowych przedsiębiorstw, względnie takich znacznych inwestycyj w przedsiębiorstwach już istniejących, krajowy fundusz przemysłowy nie może się obecnie usuwać w takich wypadkach od pomocy. Podobnych objawów ożywienia kierunku przemysłowego w kraju naszym spodziewać się można jeszcze przez czas dłuższy, gdyż przemysł rodzi przemysł; zapewne też długo jeszcze nie obejdzie się w takich wypadkach bez wydatnej pomocy publicznej.

Wobec tego konieczne jest — pisze sprawozdanie — podwyższenie już nietylko sum dyspozycyjnych na najbliższe lata, lecz także samej dotacyi ogólnej i rocznej funduszu przemysłowego, obecnie zlimitowanego na 5 milionów koron (uzupełnianych przez coroczne wstawianie po 100.000 koron do budżetu krajowego).

Krajowa komisya dla spraw przemysłowych, z polecenia Sejmu rozpatrując opinię Związku w kwestyi, jakimi sposobami dałoby się wdrożyć większą akcyę celem powołania do życia wielkiego przemysłu i celem ściągnięcia pozakrajowych przemysłowców do Galicyi, przyszła do zgodnego z wyrażonem przez Związek zdaniem, przekonania, że przedewszystkiem fundusz przemysłowy winien być dodatnio podwyższony. W miarę wzrostu funduszu należy udzielać znaczniejszych pożyczek większym przedsiębiorstwom przemysłowym na dłuższy okres czasu. Tą dalszą uchwałą, spełnia Krajowa Komisya dla spraw przemysłowych jeden z najważniejszych postulatów Związku co do sposobu używania funduszu przemysłowego. Z innych pomysłów i projektów Związku sformułowanych i uzasadnionych we wspomnianej opinii, uznała Krajowa Komisya dla spraw przemysłowych a) w myśl wyjątkowego udzielenia bezprocentowych pożyczek, o ile idzie o zachęcenie obcych przemysłowców, by w kraju naszym tworzyli zakłady fabryczne; b) potrzebę podwyższenia rubryki budżetowej na bezzwrotne zasiłki i subwencye dla przemysłowców: c) potrzebę zachęcania gmin i powiatów, aby starały się ściągnąć do siebie przemysłowców, którzyby w danej miejscowości zakładali przedsiębiorstwa fabryczne, a to przez świadczenia w naturze, zwłaszcza udzielanie darmo lub bardzo tanio gruntów, a ewentualnie i przez uwalnianie od dodatków gminnych; d) potrzebę przeprowadzenia ze strony władz krajowych uzyskania dostaw, korzystnych taryf i ceł, oraz pełnego uwzględnienia potrzeb przemysłu galicyjskiego na polu rozszerzenia sieci telegraficznych i telefonicznych i wogóle środków komunikacyjnych; e) potrzebę rozszerzenia biura Krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych.

Opisując następnie treść opinii „Związku“, przedłożonej Krajowej Komisyi dla spraw przemysłowych, która większość poruszonych w niej spraw uwzględniła, a przynajmniej obszernie traktowała, porusza sprawozdanie sprawy kredytu przemysłowego, zakładania nowych przedsiębiorstw i rozszerzania istniejących, wykazując i na tem polu dodatnie wyniki swej działalności.

W sprawie propinacyjnej wystąpił „Związek“ przeciw usiłowaniom utrzymania obecnej formy poborów propinacyjnych, oraz przeciw dążeniom do utrzymania systemu dzierżawnego pod jakąkolwiek postacią.

Sprawozdanie kończy się wreszcie zestawieniem bogatej i różnorodnej działalności „Związku“ w zakresie spraw przemysłowo-prawnych i administracyjno-prawnych, telefonicznych, pocztowych i innych, zamykając w ten sposób opis plonu zabiegów i starań „Związku“, omówionych w części ogólnej.

Wykazy statystyczne, spisy członków wspierających i zwyczajnych, oraz zamknięcia rachunkowe wypełniają drugą i ostatnią część tego interesującego sprawozdania.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 marca b. r.: Banknoty w obiegu 1.636,676.000 koron, w porównaniu z poprzednim wykazem mniej o 33,869.000 kor. Skarbiec kruszcowy 1.464,925.000 kor. więcej o 230.000 koron. Portfel wekslowy 403,251.000 koron, mniej o 22,132.000 kor. Zastaw papierów 39,487.000 kor., mniej o 1,656.000 kor. Banknoty wolne od podatku 225,627.000 kor., więcej o 34,100.000 kor.

Rada nadzorcza «Bankvereinu» uchwaliła z czystego zysku 10,407.000 koron wyznaczyć 7½ prc. dywidendy, czyli 30 koron od akcyi.

Run na filię znanego w świecie olbrzymiego banku Credit Lyonnais, został sztucznie wywołany w Lille, wskutek szeregu artykułów wychodzącego w tem mieście pisemka p. t.: *L'Avenir du rentier.* Publiczność w jednym dniu wycofała 6,000.000 fr. Wypłaty natychmiastowe zażegnały burzę.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął d. 8 bm. przed południem na ogólnych posłuchaniach w Burgu wiedeńskim między innymi damę Gwiaździstego Krzyża, damę Pałacową Helenę hr. Mierową, ks. Pawła Sapiehę i ks. Witolda Czartoryskiego.

Traktat handlowy z Szwajcaryą został wczoraj w Wiedniu podpisany.

Głosy prasy petersburskiej są bardzo niezadowolone z nowych aktów państwowych. Musiał to przyznać nawet dziennik urzędowy *Russ gosudarstwo. Ruś* zwraca uwagę na to, że Rada państwa będzie zupełnym gospodarzem Dumy, że rola Dumy ogranicza się do roli sekretarskiej pracy przygotowawczej przy Radzie państwa, w której głos rozstrzygający będą posiadali biurokraci. Ukaz ostatni należy nazwać ukazem, dającym urzędnikom koronnym przeważające prawa przed przedstawicielami narodu z wyborów. *Nasza żiżń* zwraca uwagę na możność wydawania praw wbrew Dumie, na brak odpowiedzialności ministrów przed Dumą. Dziennik ten pisze, że „widocznie Duma jest zwoływana po to, aby dała żyro zobowiązaniom co do pożyczek; chodzi tu o zobowiązania, które Witte zamierza dać Mendelsohnowi, ponieważ bez tego żyra nawet Mendelsohn już nie wierzy jaśnie wielmożnemu hrabiemu“.

W pałacu Taurydzkim rozpoczęto meblować lokal Dumy państwowej. Dokonano ścisłej rewizyi wszystkich zakątków gmachu, nawet strychu, amfiteatru i innych lokalów. Dostęp do pałacu osobom postronnym dozwolony jest tylko za osobnem pozwoleniem.

Prace komisyi pod przewodnictwem Gołubiewa w sprawie wynagrodzenia właścicieli ziemskich, którzy ponieśli szkody w czasie zaburzeń rolnych, kończą się już. Jak donosi *Russkoje Gosudarstwo*, wynagrodzenie to będzie udzielone tytułem pożyczki, której wysokość określona zostanie na miejscu, a będzie ona udzielona wszystkim poszkodowanym bez różnicy stanów. W komisyi pod przewodnictwem hr. Ignatiewa otrzymano raport prokuratora charkowskiej izby sądowej o zaburzeniach rolnych w r. z. i o środkach, zdążających do zapobieżenia tym ruchom na przyszłość. Również rozważano w tej komisyi sprawę środków wyjątkowych, zdążających do utrzymania porządku i bezpieczeństwa i przepisów o dozorze policyjnym, opracowanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Na jednej z przyszłych sesyj rozważany będzie projekt Frisza o organizacyi domów robotniczych w całem państwie.

Rokowania, celem utworzenia nowego gabinetu we Francyi nie wydały dotąd, jak się zdaje, wyniku. P. Bourgeois miał odrzucić misyę utworzenia gabinetu, tłómacząc się złem zdrowiem. Mówią jednak, że Bourgeois w danym razie byłby gotów przyjąć portfel spraw zagranicznych, zwłaszcza w gabinecie, na którego czele stanąłby senator Poincarré. Wśród radykalnych senatorów uwydatniają się dwa prądy, jeden na rzecz ministerstwa Clemenceau, drugi na korzyść p. Bourgeois. P. Fallières konferował wczoraj z pp. Poincarré i Sarrienem.

Do Petersburga przybył wczoraj japoński poseł. p. Motono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 10 marca. W komisyi prawniczej p. Jabłoński domagał się, aby referat jego o sprostowaniu ksiąg gruntowych w Galicyi i na Bukowinie postawiony był jak najrychlej na porządku dziennym obrad komisyi. Przewodniczący oświadczył, że może to uczynić dopiero po ukończeniu obrad nad projektem ustawy o gminnych sądach rozjemczych i projektem ustawy o wynagrodzeniu za wypadki nieszczęśliwe, sprowadzone przez automobile, które to projekty od maja zeszłego roku zalegają w komisyi.

Wiedeń, 10 marca. Na posiedzeniu komisyi podatkowej przewodniczący Kramarz na zapytanie w sprawie reformy podatku od budynków oświadczył, że sprawę tę oddał do referatu posłowi Doboszyńskiemu. W przyszłym tygodniu zwoła posiedzenie komisyi dla załatwienia bardzo pilnego przedłożenia o asanacyi Krakowa i uwolnieniu od podatku pewnych domów w tem mieście. Przewodniczący zapytał się członków komisyi, czy są skłonni obecnie rozpocząć obrady nad sprawą zmiany podatku domowo czynszowego, gdy wiadomą jest rzeczą, iż Rząd sprzeciwia się w obecnej chwili wszelkim podobnym zmianom, albowiem zapowiada gruntowną reformę podatku domowo-czynszowego w bliskiej przyszłości.

Kraków, 10 marca. *(Tel. pr.).* Sekcya prawnicza m. Krakowa uchwaliła przedstawić Radzie wniosek o powiększenie etatu urzędniczego magistratu przez utworzenie posady starszego radcy i dwóch posad koncypistów.

Wiedeń, 10 marca. Uregulowanie stosunków awansu pocztowych urzędników ruchu tworzy, jak wiadomo, ważną część programu polepszenia bytu personalu poczt i telegrafów, jaki P. Kierownik Ministerstwa handlu hr. Auersperg wkrótce po objęciu urzędowana zapowiedział. Co do pocztowych urzędników ruchu VII i VIII klasy rangi, prace przygotowawcze już są ukończone i wygotowano już plan pomnożenia posad, uwzględniający wszystkie okręgi dyrekcyjne: urzeczywistnienie tego planu ma nastąpić w ciągu lat czterech. Przyrost posad do r. 1909 wyniesie 151, czyli 30% i rozłożony będzie mniej więcej równomiernie na te cztery lata. Oczywiście to pomnożenie posad nie pozostanie bez wpływu na awanse w VIII i IX klasie rangi. Ponadto są także w toku rokowania w sprawie pomnożenia etatu urzędniczego w niższych klasach rangi.

Berlin, 10 marca. Umarł poseł do parlamentu niemieckiego Eugeniusz Richter.

Berlin, 10 marca. Doroczne zamknięcie rachunków Banku niemieckiego za r. 1905 wykazuje czysty zysk w kwocie 29,878.000 marek, w porównaniu z 26,081.000 z roku poprzedniego. Rada nadzorcza proponuje rozdział 12 proc. dywidendy.

Rzym, 10 marca. Król Alfons hiszpański wystosował do Papieża następującą depeszę: „W dziecięcej miłości i z wyrazem wdzięczności mej za ponowne wybitne dowody życzliwości, które odebrałem od Waszej Świątobliwości, oznajmiam, że zaręczyłem się z księżniczką Wiktoryą Eugenią Battenberg. Przyszła moja małżonka która szczęśliwą jest, że odtąd zwać się będzie szczerze oddaną córką Kościoła rzym. katolickiego, łączy się ze mną w prośbie o błogosławieństwo Waszej Świątobliwości, ażeby Bóg użyczył nam swej łaski w życiu doczesnem i wiecznem“.

Petersburg, 10 marca. Tutejszy zastępca wielkiej fabryki płótna w Jarosławiu otrzymał od rządu japońskiego zamówienie na 20.000 sztuk płótna.

Lens, 10 marca. W kopalni „Courrier“ nastąpiła eksplozya gazów. Wiele osób utraciło życie.

Konstantynopol, 10 marca. Ambasada rossyjska przyłączyła się do protestu rządu amerykańskiego, włoskiego i niemieckiego przeciw nowej taryfie dla magazynów naftowych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 10 marca. *(Tel. pryw.).* Z powodu ostatnich napadów na urzędy pocztowe zawieszono przyjmowanie i wydawanie listów pieniężnych, przesyłek i przekazów oraz działalność Kasy oszczędności w szeregu urzędów pocztowo-telegraficznych w gub. warszawskiej, kieleckiej, kaliskiej, piotrkowskiej, płockiej i radomskiej.

Kijów, 10 marca. W Cudnowie (na Wołyniu) napadło około trzydziestu ludzi na urząd pocztowy i zabiło urzędników. Nadbiegła policya wymieniła strzały z napastnikami i odpędziła ich; kasy nie naruszono.

Mińsk, 10 marca. Rzeka Swisłocz wystąpiła z brzegów. Wylew pochłonął wiele ofiar. Wiele ulic stoi pod wodą. Kilka mostów zerwanych.

Petersburg, 10 marca. Na giełdzie obiegała wczoraj pogłoska, że rząd zawarł z bankami petersburskimi i jednym bankiem z Moskwy tymczasowy układ o emisyę 5-procentowej pożyczki w kwocie 100 milionów rubli po kursie 93.

Petersburg, 10 marca. Nieustająca komisya uchwaliła przyznać prywatnym przedsiębiorcom prawo rozpoczęcia robót przedwstępnych w celu wybudowania kanału łączącego bezpośrednio morze Czarne z Bałtyckiem. Amerykanin Jackson oświadczył, że przyjmuje koncesyę na ofiarowanych warunkach.

Moskwa, 10 marca. Listy wyborcze z Moskwy dziś pod eskortą wojskową przeniesiono do Banku państwowego, gdzie mają być przechowane celem zabezpieczenia ich od kradzieży.

Ryga, 10 marca. W całym szeregu powiatów Inflant, w których wytworzyło się środowisko ruchu rewolucyjnego, powraca ludność do spokojnej pracy, poddaje się, wydaje broń i składa przysięgę na wierność.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 marca 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 671·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 793·—, Akcye Anglobanku 318·25, Akcye Unionbanku 555·50, Akcye Landerbanku 445·50, Akcye Bankvereinu 564·25, Akcye Bodencredit 1064·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 564·50, Akcye kolei państwowych 674·25, Akcye kolei Południowej 125·—, Akcye kolei Elbethal 444·50, Akcye kolei Północnej 5720·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 541·50, Akcye Rima Muranyi 538·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2659·—, Akcye Fabryki broni 566·—, Akcye Tureckie tytoniowe 381·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 593·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·50, Renta majowa 99·75, Austryacka Renta koronowa 99·90, Węgierska Renta koronowa 95·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99. 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół. prc. Listy Banku hipotecznego 100·80, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·30, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·55, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99·75, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·30, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·05, Losy tureckie 151·—, Marki 117·52, Ruble 250·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Kakao. Jak doświadczenie poucza, regularne, stałe używanie Kakao nie wychodzi tak bardzo na zdrowie, jak dotychczas mniemano. W skutek tego że kakao zawiera w sobie bardzo często wiele tłuszczów (nieraz ponad 50%), wywołuje ono zaburzenia w trawieniu, które dają się następnie odczuwać jako: nadmierne przepełnienie żołądka, zbyt szybko objawiające się uczucie sytości, a dalej brak apetytu i zgaga. W kakao bowiem znajduje się składnik garbnikowy (t. zw. czerwień kakaowy), który powoduje powyżej nadmienione zaburzenia, a ponadto jeszcze uciążliwości w funkcyonowaniu kiszek, a bardzo często też zupełne zatkanie. W celu usunięcia tych ujemnych właściwości kakao, produkuje znana firma Jana Hoffa i puszcza w obieg wytwór pod nazwą: „Kandol-kakao", który to wytwór, skutkiem bardzo ścisłego połączenia ze słodem, odznacza się nietylko wybornym smakiem i jest nadzwyczaj lekko strawny, ale nadto ma jeszcze tę zaletę, że w porównaniu z innemi znajdującemi się w obiegu sortami kakao, jest o wiele tańszy. — Wyżej wspomniane połączenie ze słodem, którego błogie na zdrowie oddziaływanie coraz powszechniejsze zdobywa uznanie, sprawia, że zawartość tłuszczów u kakao znacznie się umniejsza (według analizy dokonanej w wiedeńskim Zakładzie dla badania środków żywności, z dnia 21. października r. z. o 19.33%), za czem Kandol-kakao uznać można jako rzeczywiście odtłuszczone i dla każdego organizmu bardzo łatwe do strawienia. W skutek tego zaś że zarazem posiada ono o wiele wyższą zawartość materyj pożywnych, okazuje się Kandol-kakao w wielu wypadkach jako bardzo ważny i dodatnio działający środek odżywienia, mianowicie zaś tam, gdzie idzie o zwalczenie skłonności do zdenerwowania, tudzież w wypadkach niekrewności i t. p. — Kto przyzwyczajony do kakao, z pewnością też szybko polubi Kandol-kakao i uznawszy jego dobre skutki, będzie je też regularnie i stale używał. Kandol-kakao jest we wszystkich handlach towarów korzennych do nabycia, należy jednak wyraźnie żądać Jana Hoffa Kandol-kakao i na firmę Jana Hoffa baczną zwracać uwagę.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. marca 1906

HOTEL GEORGEA

PP. Hr. J. Potocki z Brzeżan, H. hr Konarski z Grochowca, W. Małecki z Turadów, S. Wasilewski z Markuszowej.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. L. Koziebrodzki z Chlibowa, K. Rościszewski z Krakowa, A. Smoleń z Nowego Sącza.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. Pieniążek z Lipinek, B. Listowski z Płachowa, J. Grunwald z Świtarzowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10 marca 1906.

	płacą		żądają	
	waluta koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560		570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	300	-
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	60	101	30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	—	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	30	100	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	50	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	99	—	99	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	50	98	20
„ „ „ 4½	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	20	117	60

(Listy zastawne i Obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 marca 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·85	100·05
styczeń lipiec	99·70	99·90
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	101·25	101·45
kwiecień-październik	101·15	101·35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·—	160·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	195·25	197·25
„ „ 1864 po 100 zł.	287·25	289·25
„ „ 1864 po 50 zł.	287·25	289·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·—	296·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·—	118·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·90	100·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·45	118·45
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	482·50	484·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126·10	127·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·60	100·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·50	100·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·50	119·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·05	95·25
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	157·75	159·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	215·25	217·25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	213·75	215·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·75	98·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·55	96·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·20	103·20
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·75	99·75
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·05	100·05
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·55	98·55
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	107·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	150·—	151·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·25	100·25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	2??	29?·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	300·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·40
„ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·50	99·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·15	102·15
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	9?·—	99·90
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·40	101·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116·60	117·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·10	101·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·20	93·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23·50	25·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	473·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	146·—	154·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	99·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59·—	65·—
Palfy 40 zł. m. k.	169·—	179·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·75	52·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	32·—	34·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	56·50	60·50
Salma 40 zł. mk.	208·—	216·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·—	77·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·50	318·70
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3090·—	3110·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669·75	670·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	793·—	794·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	551·—	552·5?
Galic. banku hip. 200 zł.	563·—	565·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	444·10	445·1?
„ Austro-węg. 1400 k.	1634·—	1644·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	556·—	557·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	246·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	245·50	246·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	490·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	440
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5700·—	5740·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582·—	58
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	40?
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1021·—	10?
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	658·—	6?·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	569·—	579
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	538·25	539·3?
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2635·—	2645·—
Schodnicy 500 kor.	636·—	646·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	270·—	2?4·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·42½	117·?2½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·45	240·?5
Paryż za 100 franków	95·67½	95·82½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·75
Włoskie banki	95·60	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·?0
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·50	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·65	95·85
Ruble	2·51	2·51⅜

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1594/5 (4) (1771 3—3)

Na żądanie Wasyla Polnego w Glinianach, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1906 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2, licytacya połowy realności whl. 277 gm. Niesłuchów, wraz z przynależnościami, składającemi się z jabłoni, gruszy i 8 sztuk czereśni.

Nieruchomości tej połowa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1676 kor. 58 hal., przynależności zaś na 5 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1121 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 28 lutego 1906.

(1819 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 12 marca 1906 od 10 do 12 godz.: ubrania męskie i dodatki krawieckie, koronki i resztki sukna.

Wtorek 13 marca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i maszyna.

Środa 14 marca 1906 od 10 do 12 godz.: ubrania męskie, towary korzenne, bławatne i 25 maszyn do szycia.

Czwartek 15 marca 1906 od 10 do 12 godz.: pianino, fortepian i meble.

Piątek 16 marca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, kasa.

Sobota 17 marca 1906 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 marca 1906.

L. 15.980 (1822 2—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania narzutów kamiennych w sekcyi III. okręgu budowniczego krakowskiego, t. j. na obydwu brzegach Wisły od km. 80 do km. 103 i na prawym brzegu Wisły od km. 103—133, tudzież w sekcyi I. okręgu budowniczego tarnobrzeskiego, t. j. od km. 209.5 do km. 227 odbędzie się w dniu 26 marca 1906 r. w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie o godzinie 12 w południe publiczna licytacya ofertowa.

Przedsiębiorstwo może być oddane w każdej sekcyi osobno i na okres trzyletni, t. j. na rok 1906 do końca grudnia 1908.

Wobec tego należy także oferty wnosić na każdą sekcyę osobno.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy od dnia 10 marca 1906 począwszy, gdzie także do godziny 12 w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 1 Koronę i we wadyum po 5.000 Koron dla każdej sekcyi, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo niezaopatrzone marką stemplową i w wadyum, nareszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 lutego 1906.

Wzór oferty.

Oferta

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w okresie lat 1906—1908 włącznie wykonać wszelkie narzuty kamienne w sekcyi . . . . . Wisły od . . . . do . . . . w okręgu budowniczym . . . . za opustem (cyframi i słowami) . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyi znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . . . .
. . . .

W Krakowie . . . . 1906.

Imię i nazwisko oferenta.

L. cz. E. 1274/5 (5) (1815 2—3)

Na żądanie Kasy oszczędności i zaliczkowej w Rudniku, odbędzie się dnia 29 marca 1906 o 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5, licytacya realności lwh. 23 gminy Bukowina objętej, Antoniego Małka własnej, wraz z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi 3912 koron 98 halerzy, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 15 lutego 1906.

L. cz. E. 2069/5 (10) (1845 1—3)

Zobowiązani Małka Weitz zam. Herman i towarz.

Na żądanie Machli Weitz, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1906 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya a) realności whl. 221 gm. Romanów, b) realności whl. 338 gm. Romanów.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 620 kor., ad b) na 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 413 kor. 32 hal., ad b) 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. E. 1518/5 (6) (1836)

Na żądanie Cirli Reiss w Bolechowie, odbędzie się dnia 6 kwietnia 1906 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bolechowie, licytacya realności lwh. 276 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto.

Nieruchomość powyższa, mająca być wystawioną na licytacyę, jest ocenioną na 5000 kor.

Najniższa cena wynosi 2500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 1 marca 1906.

L. cz. E. 2065/5 (4) (1861)

Dnia 6 kwietnia 1906 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya a) realności whl 179, b) realności whl. 980 gm. kat. Domaszów z przynależnościami.

Wartość szacunkowa ad a) 100 koron, ad b) 500 koron.

Wartość przynależności 800 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 66 koron 67 h., ad b) 866 koron 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 7 lutego 1906.

L. cz. E. 2174/5 (7) (1863)

Dnia 6 kwietnia 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya 3/20 części realności whl. 315 gm. Wulka mazowiecka z przynależnościami.

Wartość szacunkowa 957 kor. 75 h.

Wartość przynależności 526 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 989 kor. 16 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, dnia 26 lutego 1906.

L. cz. E. 2504/5 (6) (1847)

Na żądanie Ozyasza Bernsteina odbędzie się dnia 26 marca 1906 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności, whl. 216 ks. gr. gm. kat. Jarosław, składającej się z parceli budowl. 1350, na której stoi dom drewniany parterowy Nr. k. 687 leżajskie, parceli bud. 1351, na której stoi również dom drewniany parterowy Nr. k. 766 leżajskie oznaczony i parceli gruntowej 2353 o powierzchni 46 ar. 29 m, stanowiący ogród warzywny i owocowy.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2705 koron.

Najniższa cena wynosi 1803 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 31 stycznia 1906.

L. cz. E. 6143/5 (1848)

Na żądanie Lipy Hochman, kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 26 marca 1906 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya całej realności lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Grabówka, dłużnika Herscha Bart Felda własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni i stodoły.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1900 kor., przynależności zaś na 2040 kor.

Najniższa cena wynosi 2626 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 10 lutego 1906.

L. cz. E. 2259/5 (5) (1862)

Zobowiązana Palaszka Zemeła w Zaborzu.

Na żądanie Salamona Hochnera, kupca w Zaborzu, odbędzie się dnia 30 marca 1906 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie, licytacya realności whl. 193 ks. gr. gm. kat. Zaborze.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 375 koron.

Najniższa cena wynosi 250 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się ustala, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Wierzycielowi popierającemu przyznaje się dalsze koszta egzekucyjne za przedłożenie warunków licytacyjnych w kwocie 5 k. 92 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, dnia 20 lutego 1906.

L. cz. E. 2730/5 (4) (1860)

Dnia 3 kwietnia 1906 godzina 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się w Tłumaczu, licytacya realności whl. 1690 i 2/6 części realności whl. 1699 gm. Olesza.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 640 kor., a to whl. 1690 na 240 koron, a 2/6 whl. 1699 na 400 kor.

Najniższa cena wynosi, a to: whl. 1690 160 koron, a 2/6 whl. 1699 — 266 koron 66 i pół hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. E. IX 3370/5 (3) (1833)

Dnia 11 kwietnia 1906 o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 51 licytacya 310/400 realności whl. 41 ks. gr. gm. miasta Przemyśla objętej.

Tych 310/400 części realności jest ocenionych na 12 910 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6455 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty, przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 15 lutego 1906.

L. cz. E. 2591/5 (4) (1844 1—3)

Na żądanie Jaśka i Haśki Pohłodów odbędzie się dnia 26 marca 1906 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya połowy realności whl. 129, 315 i 330 gm. Krymidów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to:

a) połowa realności whl. 129 gm. Krymidów na 628 koron.

b) połowa realności whl. 315 gm. Krymidów na 10 koron.

c) połowa realności whl. 330 gm. Krymidów na 20 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 418 K. 67 h.
ad b) 6 „ 67 „
ad c) 13 „ 33 „

oniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do ustnej nierucjhomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 7 lutego 1906.

L. cz. E. 6554/5 (1849)

Na żądanie banku dla handla i przemysłu w Kałuszu zastąpionego przez adw. Dr. Bernarda Wittlina odbędzie się dnia 19 marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Sali Nr. III w Kałuszu licytacya realności objętych whl. 835 i 546 ks. gr. gm. kat. Bereżnica Nastuni Susłyk i Jakowa Susłyka syna Pańka własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły i drzew owocowych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a tor ealności lwh. 835, na sumę 400 kor., realność whl. 546 na sumę 1000 koron przynależności zaś na sumę 170 koron.

Najniższa cena wynosi co do whl. 835 wraz z przynależytościami sumę 380 kor. co do whl. 546 sumę 666 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 1 lutego 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 4 6 (3) (1752 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Marka Biedera.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Buczaczu Teodora Markowa, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Izydora Ausschnitta, adwokata w Buczaczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 marca 1906, godz. 10 przed południem, w sądzie powiatowym w Buczaczu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 26 kwietnia 1906 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 15 maja 1906 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5 marca 1906.

L. cz. S. 1,6 (1) (1889 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywil. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Maurycego Frühlinga, nieprotokołowanego właściciela składu maszyn do szycia we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajow. Garfeina, zas tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Józefa Parnasa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13 marca 1906 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili się w tym sądzie najdalej do dnia 29 marca 1906 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 3 kwietnia 1906 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia, i będą wykluczeni od podziałów, uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 lutego 1906.

Konkursa.

L. 26.621 (1789 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

C k. Namiestnictwo ogłasza niniejszem konkurs na wypracowanie planów w budynku mającego pomieścić łazienki borowinowe i hydropatyczne tudzież planu magazynu świeżej i zużytej borowiny oraz laboratoryum w zdrojowisku Krynicy.

Plany te mają obejmywać:

a) sytuacyę budowli sporządzoną w skali 1 : 500 następnie

b) sporządzone w skali 1 : 100 przekroje poziomu piąter, piwnic i poddasza, kilka przekrojów podłużnych i poprzecznych projekt należycie objaśniających, tudzież rysunek fasady budynków,

c) rysunki niezwykłych konstrukcyi, które powinny być przedstawione w niezbędnych do zrozumienia szczegółach.

Szczegółowy program budowy, ewentualnie bliższe objaśnienie ustne oraz sytuacyę gruntu budowlanego z kilkoma przekrojami i ogólny plan sytuacyjny Krynicy otrzymać można w c. k. Zarządzie zdrojowym w Krynicy lub w departamencie sanitarnym c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Komisyi sędziów będzie przewodniczył J. E. Pan Namiestnik lub jego zastępca, a skład jej będzie ogłoszony bezpośrednio przed upływem terminu konkursu.

Ustanawia się trzy nagrody w wysokości 3000, 20 0 i 1000 koron.

Zastrzega się, że temu projektowi danem będzie pierwszeństwo, który przy mniej więcej równych zaletach, będzie tańszy w wykonaniu i który będzie odpowiedniejszym dla warunków klimatycznych w Krynicy.

Gdyby jednak żaden z nadesłanych projektów nie odpowiadał zupełnie szczegółowemu programowi, przysługuje komisyi sędziów prawo, nie przyznać nikomu pierwszej nagrody.

Plany mają być przedłożone do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 15 lipca 1906 w tece opatrzonej godłem wraz z opieczętowaną kopertą z tem samem godłem a zawierającą imię i nazwisko autora.

Nagrodzony projekt staje się własnością c. k. Namiestnictwa. Nie nagrodzone projekty może c. k. Namiestnictwo nabyć od autora za cenę później ugodzić się mającą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lutego 1906.

Kuratele.

L. cz. L. 7 5 P. 182/5 (5) (1774 2—3)

Za marnotrawców uznano Nykołę Hodowańca syna Wasyla i tegoż żonę Annę Hodowaniec w Siedliskach.

Kuratorem ich ustanowiono Wasyla Hodowaniec syna Nykoły Siedliskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 21 września 1905.

L. cz. L. 8 5 P. 183/5 (5) (1773 2—3)

Za marnotrawcę uznano Karola Müllera gospodarza w Bredtheimie.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Müllera w Bredtheimie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 21 września 1905.

L. cz. L. 8 6 (1810 2—3)

Anna 1 śl. Hostiuk 2 śl. Matijczuk żona Iwana oddaną została pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, a kuratorem dla niej ustanowiono Tytusa Marczuka s. Dmytra w Chomczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 8 stycznia 19 6.

L. cz. P. VI 10.6 (1804)

Za marnotrawną uznano Maryannę z Klekotów Goleniową w Wrocance.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Golenia w Wrocance.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jasło, dnia 3 lutego 1906.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 45/6 (2) (1830)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 10 czasopisma „Monitor“ z dnia 4 marca 1906 pod tytułem: 1) „Dla chamów“, 2) „Z eldorada św. Karczmy“ od „Atoli zmieniła“ do „końca“, 3) „C. k. starosta rudecki a nauczyciele“ od „To mnie“ do „końca“, 4) „Kazania kozodoja z Dawidowa“ od „Bardzo to“ do „podstarzeją“ i od „I cóż“ do końca“ i 5) „Konkubinat zagrożony“ od „Niechaj raczej“ do „końca“ zawiera znamiona występku z §§ 300, 302, 491 i 51 uk., art. IV. i V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma na dniu 3 marca 1906.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 8 marca 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C II. 83 6 (1) (1851)

Przeciw Janowi Środoniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Szczepana Barana i Agnieszkę z Prytków Baran pozew o uznanie prawa własności i zeznanie deklaracyi intabulacyjnej odnośnie do parc. gr. 1448 i 1449 w Nisku zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 16 marca 1906 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Środonia, ustanawia się pana dra Franciszka Dzierzyńskiego, adwokata w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Środonia w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 5 marca 1906.

L. cz. C. II 84 6 (1) (1857)

Przeciw Wawrzyńcowi Wiąckowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez kasę pożyczkową gminną w Woli raniżowskiej pozew o 256 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 17 marca 1906 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Michała Dula w Woli raniżowskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 5 marca 1906.

L. cz. C. I 63/06 (2) (1838)

Przeciw Jurkowi Hryńko, po Iwanie z Komańczy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Hrycia Pyszniaka, rolnika w Radoszycach, pozew o 237 koron 50 h. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 17 marca 1906 o godz. 9 rano do tego sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego, Jurka Hryńki, ustanawia się pana Semka Majdrowicza, rolnika w Komańczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 6 marca 1906.

L. cz. E. 69/6 (1) (1854)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Dzugan, przedtem w Pielgrzymce zamieszkałej, wniosła Rozalia z Dzuganów Telepowa z Pielgrzymki pozew o własność i intabulacyę gruntu w Pielgrzymce,

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21 marca 1906, rano biuro Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem pan Dębicki, c. k. notaryusz w Żmigrodzie, będzie pozwaną zastępować, dopóki się ona w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 6 marca 1906.

Nr. 34 **Rok 1906.**

5% przez Państwo do wypłaty własnej przyjęte pożyczki pierwszeństwa: Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z 31 grudnia 1870 I. emisyi w kwocie 19,000.000 złr. w srebrze austr. waluty

(1825 1—3)

Wykaz

wylosowanych obligacyj, przy 34 losowaniu w dniu 1 marca 1906 w ogólnej kwocie 99.000 zł. w srebrze (198.000 K.).

Według planu amortyzacyjnego przypadły do wylosowania seryami 495 a mianowicie Nr. 3001 do 3495 }
Z tych okazały się w 3½% konwertowane i w rachubę niewchodzące . . . . 430 } Obligacye a 200 złr.
Do wypłaty zaś przeznaczono tylko następujące dotychczas nie skonwertowane . . . . 65 }

NUMERA								
3015	3039	3064	3123	3142	3349	3397	3464	3493
3017	3040	3066	3124	3181	3350	3400	3476	
3025	3041	3102	3125	3198	3351	3423	3479	
3034	3042	3103	3136	3301	3352	3425	3480	
3035	3043	3116	3137	3302	3353	3435	3481	
3036	3044	3117	3138	3303	3380	3442	3482	
3037	3057	3121	3139	3310	3382	3448	3483	
3038	3063	3122	3141	3346	3389	3453	3484	

Wypłata wyżej poszczególnionych wylosowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi od 1 września 1906 w pełnej wartości nominalnej bez potrąceń w jednoreńskowych sztukach austr. waluty w c. k. Kasie długu państwa w Wiedniu.

Wykaz zaległości.

Z dawnych losowań zalegają jeszcze niezrealizowane zapisy długu a mianowicie:

Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania
21006	10	58737	33	58919	33	82261	30	93373	32
58503	33	58858	33	82258	30	82262	30		
58504	33	58875	33	82259	30	82263	30		
58606	33	58896	33	82260	30	89553	31		

Wypłata wyżej wykazanych niezrealizowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi w c. k. głównej Kasie austryackich kolei państwowych w Wiedniu.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Nr. 28. **Rok 1906.**

5% przez Państwo do wypłaty własnej przyjęte pożyczki pierwszeństwa: Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z 1 lipca 1878 II. emisyi w kwocie 3,130.200 złr. w. a. w srebrze.

Wykaz

wylosowanych obligacyj przy 28 losowaniu w dniu 1 marca 1906 w ogólnej kwocie 36.800 złr. w. a. w srebrze (73. 00 K.)

Według planu amortyzacyjnego przypadły do wylosowania seryami 184 a mianowicie Nr. 7501 do 7684 . . . . }
Z tych okazały się w 3½% konwertowane w rachubę niewchodzące 174 } obligacye à 200 złr.
Do wypłaty zaś przeznaczone tylko następujące dotychczas nie skonwertowane . . . . 10 }

NUMERA		
7524	7566	7620
7525	7586	7643
7546	7587	
7559	7611	

Wypłata wyżej poszczególnionych wylosowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi od 1 lipca 1906 w pełnej wartości nominalnej bez potrąceń w sztukach jednoreńskowych waluty austr. w c. k. Kasie długu państwa a nadto w c. k. uprz. austryackiem Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Wykaz zaległości.

Z dawnych losowań zalegają jeszcze niezrealizowane zapisy długu a mianowicie:

Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania
706	22	709	22	8059	27	8062	27	11118	26
707	22	5101	18	8060	27	8155	27	11245	26
708	22	6652	24	8061	27				

Wypłata wyżej wykazanych niezrealizowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi w c. k. głównej Kasie austryackich kolei państwowych w Wiedniu.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Nr. 3 **Rok 1906.**

3½% skonwertowane przez Państwo do wypłaty własnej przyjęte pożyczki pierwszeństwa: Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z roku 1870 I. emisyi.

Wykaz

wylosowanych obligacyj przy 3 losowaniu w dniu 1 marca 1906 w ogólnej kwocie 302.800 K.

Według planu amortyzacyjnego przypadły do wylosowania seryami 757 a mianowicie Nr. 75.501 do 76.257 }
Między temi okazały się jako jeszcze nieskonwertowane a więc w rachubę niewchodzące . . . . 95 } Obligacye a 400 K.
Do wypłaty zaś przeznaczone tylko następujące skonwertowane . . 662 }

NUMERA							
75501	75593	75689	75796	75893	75980	76091	76184
75502	75594	75692	75800	75894	75981	76092	76185
75505	75595	75693	75801	75895	75982	76093	76186
75506	75596	75694	75802	75806	75983	76094	76187
75508	75597	75695	75803	75897	75984	76095	76188
75510	75698	75696	75804	75898	75985	76096	76189
75511	75600	75697	75805	75899	75986	76097	76190
75512	75601	75698	75806	75900	75987	76098	76191
75513	75602	75699	75807	75901	75988	76099	76192
75514	75604	75700	75809	75902	75989	76100	76193
75515	75605	75701	75810	75903	75990	76101	76194
75516	75606	75702	75811	75904	75991	76102	76195
75517	75607	75703	75813	75905	75992	76103	76196
75518	75608	75704	75814	75907	75993	76104	76197
75519	75609	75705	75815	75908	75994	76105	76198
75521	75610	75710	75816	75910	75995	76106	76199
75522	75611	75711	75817	75911	75996	76107	76200
75523	75612	75715	75818	75912	75997	76108	76201
75524	75613	75716	75819	75913	75999	76109	76202
75525	75616	75722	75820	75914	76000	76110	76203
75526	75618	75723	75821	75915	76001	76111	76204
75527	75619	75724	75823	75916	76002	76112	76205
75528	75620	75725	75824	75917	76003	76113	76206
75529	75621	75626	75825	75918	76004	76114	76207
75530	75622	75727	75826	75919	76005	76115	76208
75531	75623	75728	75827	75920	76006	76116	76209
75532	75625	75731	75828	75921	76007	76117	76210
75533	75626	75732	75829	75922	76008	76118	76211
75534	75627	75733	75830	75923	76009	76119	76212
75535	75628	75736	75831	75924	76010	76120	76213
75536	75629	75737	75832	75925	76011	76123	76214
75537	75630	75738	75833	75926	76012	76124	76215
75538	75631	75739	75834	75927	76013	76125	76216
75539	75632	75740	75835	75928	76014	76126	76217
75540	75633	75741	75836	75929	76015	76127	76218
75541	75634	75742	75837	75930	76016	76128	76219
75542	75635	75743	75838	75931	76017	76129	76220
75543	75637	75744	75839	75932	76018	76130	76221
75544	75640	75745	75840	75933	76020	76131	76222
75545	75641	75746	75841	75934	76021	76132	76223
75547	75642	75747	75842	75935	76022	76133	76224
75548	75644	75748	75843	75936	76023	76134	76225
75549	75645	75749	75844	75937	76025	76135	76226
75550	75646	75753	75845	75938	76026	76136	76227
75551	75647	75754	75846	75939	76027	76137	76228
75552	75648	75755	75847	75940	76028	76138	76229
75553	75649	75757	75848	75941	76029	76139	76230
75554	75650	75758	75849	75942	76030	76140	76231
75555	75651	75759	75850	75943	76031	76142	76232
75556	75653	75760	75851	75944	76032	76143	76233
75557	75654	75761	75852	75945	76037	76144	76234
75558	75655	75762	75854	75946	76038	76145	76235
75559	75656	75763	75855	75947	76045	76146	76236
75560	75657	75764	75856	75948	76046	76149	76237
75562	75659	75765	75857	75949	76047	76150	76238
75563	75660	75766	75758	75950	76048	76151	76239
75564	75661	75767	75860	75951	76049	76152	76240
75565	75662	75768	75861	75952	76050	76153	76241
75566	75663	75769	75862	75953	76051	76154	76242
75567	75664	75770	75863	75954	76052	76155	76243
75568	65665	75771	75864	75955	77053	76156	76244
75569	75666	75773	75866	75956	76054	76157	76245
75570	75667	75774	75867	75957	76055	76158	76246
75571	75668	75775	75868	75958	76056	76159	76247
75572	75669	75776	75869	75959	76057	76160	76248
75573	75670	75777	75870	75960	76060	76161	76249
75574	75671	75778	75871	75961	76068	76162	76250
75575	75672	75779	75873	75962	76071	76163	76251
75576	75673	75780	75874	75964	76072	76164	76252
75578	75674	75781	75877	75965	76073	76165	76253
75579	75675	75782	75878	75966	76074	76166	76254
75580	75676	75783	75879	75967	76075	76167	76255
75581	75677	75784	75880	75968	76076	76168	76256
75582	75678	75785	75881	75969	76078	76169	76257
75583	75679	75786	75882	75970	76079	76170	
75584	75680	75787	75883	75971	76080	76172	
75585	75681	75788	75884	75972	76081	76173	
75586	75682	75789	75885	75973	76082	76176	
75587	75683	75790	75886	75974	76 83	76177	
75588	75684	75791	75887	75975	76084	76178	
75589	75685	75792	75888	75976	76085	76179	
75590	75686	75793	75889	75977	76086	76180	
75591	75687	75794	75890	75978	76087	76181	
75592	75688	75795	75891	75979	76088	76182	

Wypłata wyżej poszczególnionych wylosowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi od 1 września 1906 bez potrąceń w pełnej wartości nominalnej w c. k. Kasie długu państwa we Wiedniu.

Wykaz zaległości.

Z dawnych losowań zalegają jeszcze niezrealizowane zapisy długu a mianowicie:

Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania
22526	1	23089	1	82678	2	82708	2	94512	2
22554	1	23090	1	82679	2	82709	2	94555	2
22589	1	23091	1	82680	2	82710	2	94556	2
22590	1	23092	1	82681	2	82711	2	94557	2
22591	1	23093	1	82682	2	82712	2	94558	2
22595	1	23094	1	82683	2	82713	2	94625	2
22596	1	23095	1	82684	2	82714	2	94656	2
22674	1	23096	1	82685	2	82715	2	94670	2
22687	1	23145	1	82693	2	82745	2	94721	2
22688	1	82541	2	82696	2	82746	2	94791	2
22689	1	82542	2	82697	2	82747	2	94795	2
22770	1	82564	2	82698	2	82748	2	94849	2
22771	1	82565	2	82703	2	82749	2	94850	2
22794	1	82566	2	82704	2	82768	2	94852	2
23010	1	82567	2	82705	2	94509	2	94903	2
23087	1	82568	2	82706	2	94510	2	94905	2
23088	1	82569	2	82707	2				

Wypłata wyżej poszczególnionych niezrealizowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi w c. k. głównej kasie austryackich kolei państwowych w Wiedniu.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Nr. 3. Rok. 1906.

3½% skonwertowane przez Państwo do wypłaty własnej przyjęte pożyczki pierwszeństwa: Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z roku 1878 II. emisyi

Wykaz

wylosowanych obligacyj przy 3 losowaniu w dniu 1 marca 1906 w ogólnej kwocie 94.000 K.

Według planu amortyzacyjnego przypadły do wylosowania seryami a mianowicie Nr. 712 do 946 235
Między temi okazały się jako jeszcze nieskonwertowane i w rachubę niewchodzące 13
Do wypłaty zaś przeznaczone tylko następujące skonwertowane . . 222 } Obligacye à 400 K.

NUMERA								
712	737	765	791	819	845	870	899	924
713	738	766	792	820	846	871	900	925
714	739	767	793	821	847	872	901	926
715	740	768	794	822	848	873	902	927
716	741	769	795	824	849	874	903	928
717	742	770	796	825	850	875	904	929
718	743	771	797	826	851	876	905	930
719	744	772	798	827	852	877	906	931
720	745	773	799	828	853	878	907	932
721	746	775	800	829	854	879	908	933
722	747	776	801	830	855	880	909	934
723	748	777	802	831	856	881	910	935
724	749	778	804	832	857	882	911	936
725	750	779	805	833	858	883	912	937
726	751	780	806	834	859	884	913	938
727	752	781	807	935	860	885	914	939
728	753	782	808	836	861	886	915	940
729	754	783	809	837	862	887	916	941
730	755	784	812	838	863	888	917	943
731	759	785	813	839	864	889	918	944
732	760	786	814	840	865	890	919	945
733	761	787	815	841	866	891	920	946
734	762	788	816	842	867	893	921	
735	763	789	817	843	868	897	922	
736	764	790	818	844	869	898	923	

Wypłata wyżej poszczególnionych wylosowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi od 1 września 1906 bez potrąceń w pełnej wartości nominalnej bez potrąceń w c. k. kasie długu państwa, a nadto w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Wykaz zaległości

Z dawnych losowań zalegają jeszcze niezrealizowane zapisy długu a mianowicie:

Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania	Nr.	losowania
2257	2	3222	1	3257	1	3278	1	3341	1
2264	2	3227	1						

Wypłata wyżej poszczególnionych niezrealizowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi w c. k. głównej Kasie kolei państwowych we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Nr. 3. Rok 1906.

3½% przez Państwo do wypłaty własnej przyjęte pożyczki pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z lipca do 3 kwietnia 9.300.000 K.

Wykaz

wylosowanych obligacyj w 3 losowaniu w dniu 1 marca 1906 w ogólnej kwocie 50.600 K

Wysolowane numera						
3 sztuk po 5000 K.	89 sztuk po 400 K.					
117	14601	14616	14631	14646	14661	14676
306	14602	14617	14632	14647	14662	14677
314	14603	14618	14633	14648	14663	14678
	14604	14619	14634	14649	14664	14679
	14605	14620	14635	14650	14665	14680
	14606	14621	14636	14651	14666	14681
	14607	14622	14637	14652	14667	14682
	14608	14623	14638	14653	14668	14683
	14609	14624	14639	14654	14669	14684
	14610	14625	14640	14655	14670	14685
	14611	14626	14641	14656	14671	14686
	14612	14627	14642	14657	14672	14687
	14613	14628	14643	14658	14673	14688
	14614	14629	14644	14659	14674	14689
	14615	14630	14645	14660	14675	

Wypłata wyżej poszczególnionych wylosowanych zapisów długu pierwszeństwa nastąpi od 1 września 1906 bez potrąceń w pełnej wartości w c. k. kasie długu państwa w Wiedniu.

L. cz. Cl. 72/6 (1) (1839)

Przeciw Katarzynie Kowalczyk po Ilku zam. Rabickiej z Wolicy, której miejsce pobytu jest nie znane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Tomasza Kowalczyka po Ilku w Minersville pozew o uznanie prawa własności do sumy 234 koron 26 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9 marca godzinę 9 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 24 lutego 1906.

L. cz. Cl. 84/06 (1) (1837)

Przeciw Joslowi Meller właścicielowi realności z Wisłoka, którego miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Hersza Meilecha Mellera właściciela realności w Wisłoku pozew o 1000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14 marca 1906 o godzinie 9 rano, do tego Sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego Josla Mellera ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 5 marca 1906.

L. cz. C. II 95/6 (1) (1843)

Przeciw Wawrzyńcowi Ptaszkowi z Mszanki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Marka Bożka pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 marca 1906 godz. 9 i pół rano.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Ptaszka ustanawia się pana dr. Radomyskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 5 marca 1906.

L. cz. C. II 92/6 (1) (1858)

Przeciw Karolowi Smotrysiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Michała i Katarzynę Pasierbów pozew o 450 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 17 marca 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Józefa Bienka w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 5 marca 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 30/5 (3) (1758 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Chaima Drimera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Nadwórnie Nr. 566 wystawionej na imię Chaima Drimera opiewającej na 100 K.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 28 stycznia 1906.

L. cz. T. 28/5 (3) (1759 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Saula Lockera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego czeku wystawionego przez kantor tutejszej firmy Leib Lipa et Sohn na imię Saula Lockera na kwotę 600 koron opiewającego z daty Stanisławów 29 września 1905.

Posiadacza powyższego czeku wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swymi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 28 stycznia 1906.

L. cz. T. 11/6 (3) (1793 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izraela Bałabana z dnia 7 lutego 1906 wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej wnioskodawcy, rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr 16958, na kwotę 30 koron 81 h. i na rzecz „Stowarzyszenia Sichron Huruf Meschilem Sische" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu sześciu miesięcy, gdyż w przeciwnym razie, po bezskutecznym upływie rzeczonego czasokresu, takowa na ponowne żądanie proszącej za nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 22 lutego 1906.

L. cz. T V 1/6 (1) (1749 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V wzywa edyktem posiadacza książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie a to:

a) Nr. 10.730 z dnia 13 września 1903 na imię Gitli Lieber wystawionej a na kwotę 1040 koron 23 hal. opiewającej,

b) Nr. 10.452 z dnia 21 marca 1903 na imię Reizli Berger wystawionej a na kwotę 1027 koron opiewającej, aby te książeczki w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, w tutejszym sądzie złożył lub prawa swe do takowych wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyż wymienione książeczki wkładkowe na ponowne żądanie podających za nieważne i mocy prawnej pozbawione uznane będą.

Rzeszów, dnia 12 lutego 1906.

L. cz. T. 9/5 (3) (1790 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Bachledy Szeligą zwanego wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla, podpisanego przez Józefa Bachledę Szeligą zwanego jako akceptanta przez Stanisława Sieczkę jako wystawcę pierwszego żyranta, zaś przez Jana Gronikowskiego jako drugiego żyranta a przez Wojciecha Roja jako trzeciego żyranta.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia pierwszego po ogłoszeniu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 17 listopada 1905.

L. cz. T. 14/5 (2) (1746 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego ktoby o śmierci i dniu śmierci Łesia Swyszczuka rolnika z Krasnostawiec, który na tyfus w szpitalu pow. we Winnipeg w Kanadzie dnia 12 stycznia 1904 umrzeć miał, miał wiadomość by takową tut. sądowi lub kuratorowi nazwanego Antoniemu Mełnyczukowi z Krasnostawiec do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia tem pewniej udzielił, ileże po upływie tego terminu powyższy dzień za dzień śmierci nazwanego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 29 stycznia 1906.

Spadki.

L. cz. A I 359 5 (6) (1766 2—3)

W dniu 17 października 1905 r. w Wieogłowach umarł Faustyn Bieniek z pozostawieniem kodycylu.

Ponieważ powołany z ustawy do spadku po Faustynie Bienku syn tegoż Franciszek Bieniek nie jest z miejsca pobytu wiadomym; przeto wzywa się tegoż ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym sądzie się zgłosił, oświadczenie się dziedzicem wniósł lub pełnomocnika sobie ustanowił w przeciwnym razie spadek ten z kuratorem Franciszkiem Sypkiem dla niego ustanowionym pertraktowanem będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 23 lutego 1906.

L. cz. A. 71/3 (16) (1772 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku Oddział II ogłasza, że dnia 23 stycznia 1903 w Banuninie zmarła Teodozya Łucyszyn pozostawiając dwóch spadkobierców Onufrego i Klemensa Łucyszynów.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Onufrego Łucyszyna nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z jego kuratorem Konradem Romanowem z Banunina ustanowionym dla nieobecnego Onufrego Łucyszyna.

Busk, dnia 19 grudnia 1905.

L. cz. A. 418/5 (4) (1866 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, że w dniu 17 kwietnia 1905 w Turzy wielkiej zmarł Mechel Glas bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie do co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Hausman adwokat w Dolinie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Dolina, dnia 20 grudnia 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 49 Stow. III, 42. (1823)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: 3 stycznia 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie gospodarstwa swoich członków przez budowanie dla członków tanich domów mieszkalnych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców wybieranych przez walne zgromadzenie na sześć lat; — na walnem zgromadzeniu 3 stycznia 1906 wybrano członkami dyrekcyi: Mieczysława Aleksandrowicza, c. k. radcę rachunkowego Namiestnictwa, Bronisława Iliukiewicza, emerytowanego kontrolora podatkowego i Romana Nowaka, właściciela dóbr, wszystkich ze Lwowa.

Podpis firmy: uskutecznia dwu członków dyrekcyi lub ich zastępców pod brzmieniem firmy.

Ogłoszenia: będą umieszczane w Gazecie Lwowskiej.

Udział członka: wynosi 100 K. i może być wpłacony albo naraz, albo miesięcznemi ratami najmniej po 5 koron.

Odpowiedzialność: do podwójnej wysokości deklarowanych udziałów.

Dzień wpisu: 4 lutego 1906

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 lutego 1906.

Ogłoszenie.

Dnia 26 marca 1906 o godz. 6 po południu odbędzie się w biurze Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślu (plac Na Bramie l. 4)

I. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków tegoż stowarzyszenia z następującym

porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie zamknięcia rachunkowego za czas od 15/11 1904 do 31/12 1905 i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2. Wniosek co do sposobu rozdzielenia czystego zysku.
3. Ustanowienie płacy dla urzędujących członków Dyrekcyi.
4. Wybór Komisyi rewizyjnej z trzech członków stowarzyszenia się składającej.
5. Zmiana §§ 4 i 52 statutu.
6. Ewentualne wnioski członków.

UWAGA: Jeżeli nie zbierze się na powyższem zgromadzeniu wymagana § 32 statutu ilość członków, odbędzie się dnia 28 marca 1906 o tej samej godzinie powtórne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały bez względu na liczbę obecnych członków będą prawomocne.

Przemyśl, dnia 8 marca 1906.

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślu,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

H. Nussbaum. **A. Folger.**

Doniesienia prywatne.

Nowo otworzony Magazyn towarów bławatnych i płócien
Lwów, ul. Halicka l. 12 pod firmą

Antoni Uwiera

obok dawnego sklepu p. Ludwiga.
Poleca na sezon wiosenny najmodniejsze materyały na **suknie i kostyumy damskie.**

Wielki wybór wyrobów fantazyjnych na Bluzki, zefiry, perkale, woale i Batysty francuskie, płótna krajowe i rumbugrskie. Bielizna stołowa biała i kolorowa, chustki na głowę i do okrycia, pledy angielskie i t. p. Wszelkie towary są na składzie w doborowych gatunkach i sprzedaje takowe po nadzwyczaj tanich cenach.

Zwijamy handel!

i sprzedajemy wszystko za bezcen! Meble stylowe w najnowszych fasonach. Kompletne sypialnie, jadalnie, salony. Meble gięte i żelazne. Ogromny wybór materyj i firanek, dywanów, stor, kap, kołder, materaców, tapet i t. p.

Spółka tapicerów lwowskich
Jagiellońska 3.

Drobne ogłoszenia

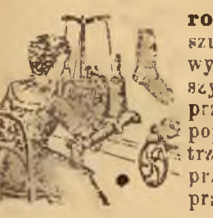
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Świeży transport klatek drucianych dla ptaków
poleca
Fr. CHLADEK
magazyn wyrobów żelaznych, metal., Lwów, Rynek 45.

Biegły korespondent

w języku polskim, ruskim i niemieckim otrzyma natychmiast stałą posadę, zajęcie całodzienne. — Zgłoszenia: „Korespondent" biuro dzienników, Pasaż Hausmana.

5 kor. i więcej zarobku dziennego.



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka praca przez cały rok w domu. Żadnych poprzednich wiadomości nie potrzeba. — Odległość nie stanowi przeszkody a my sprzedajemy pracę.

Towarzystwo domowych robót pończoszkowych
Thos. H. Whittick i Ska.
Praga, Petrské nám. 7 — 276.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Dowodem pożyteczności
SŁOWNIKA OBCYCH WYRAZÓW
(około 10 tysięcy wyrazów obcych i łacińskich przysłów i sentencyi w polskiej mowie używanych wraz z ich dokładnem objaśnieniem)
jest tego szybkie wyczerpanie się i wyjście obecnie w nowem poprawnem wydaniu. Cena kor. 1·80. Do nabycia we wszytkich księgarniach i u nakładcy Stanisława Köhlera księgarni we Lwowie. Wysyłka franko za nadesłaniem kor. 2·8.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:
Gałki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszenica strychninowa.
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt
wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN".

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną **wadą serca, sparaliżowaną**, chorą na oczy, **pozbawioną wszelkich środków do życia.** — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1906

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 5 kor. 92 hal.,** dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Kupujcie — wyroby krajowe! — Bazar Krajowy — Lwów, Hotel George'a.
Na wiosnę! Dla Panów: najmodniejsze sukna na ubrania.

Na dogodne raty
po niebywale niskich cenach

otrzymać mogą godne zaufania osoby tak ze Lwowa jakoteż z prowincyi, wszelką konfekcyę męską, kompletne urządzenia jakoto: dywany, portyery, firanki, kapy, chodniki, meble, jakoteż całe wyprawy. Na prowincyę wysyłamy bogato illustr. cenniki.

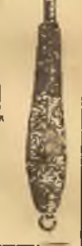
Zarząd pierwszego kraj. Domu towarowego i eksportowego
„JUTRZENKA"
we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 15.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)



Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

PILIPTON

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11 **Kraków,** Sukiennice 20, **Przemyśl,** ul. Mickiewicza 11, **Stanisławów,** ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentowych.

CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Księgarnia Polska
we Lwowie, ul. Akademicka l. 2a,
poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo prędsiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków, bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2·10, kurs II-gi k. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3·60, kurs II-gi k. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2·24 kurs II-gi k. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4·20, kurs II-gi k. 5·40,
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi k. 1·30.

Odznaczona srebrnymi medalami



Pierwsza krajowa
Fabryka Organów i Harmonium
Mieczysława Janiszewskiego
Lwów, ul. Szpitalna l. 36.

Przyjmuje zamówienia na organy nowe i rekonstrukcye **Fortepiany i pianina skórkuje i stroi po cenach najumiarkowańszych.**
Liczne podziękowania tak za ustawione już organy, jakoteż i za rekonstrukcye.
Harmonium daje na spłaty.

Pod kartofle
specyalne nawozy sztuczne
poleca
PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Lwów, Akademicka 8, I. p.

Pasaż Mikolascha.
TEATR EDISON

Obrazów kinematograficznych towarzystwa Pathé Fréres w Paryżu. Codziennie nader zajmujące przedstawienia z dziedziny natury, sportu, widowisk, humoru i pola bitwy. Najnowsze zdjęcia oryginalne. Szczyt doskonałości techniki!

W soboty i niedziele **2** przedstawienia.
Początek o g. ... 8 wieczór i o 4 po poł.
Bilety wcześniej w biurze Plohna.

Nowość! Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — **znakomita** w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
	Nr. II.	— zł.	90 ct.
	Nr. III.	1 zł.	10 ct.
	Nr. IV.	1 zł.	20 ct.
Melange cesarska	Nr. V.	1 zł.	40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie **tańsza** w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.
Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.



Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.